Nr 215 Kraków, Czwartek 20 Września 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne N-a Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących o związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowe prenumeraty księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 19 września.

W Bernie odbyła się w d. 16 bm. uroczystość na pamiątkę zniesienia pańszczyzny, w ciągu której na toast wzniesiony przez burmistrza Mikołajowa, Goetza, odpowiedział Dr Sturm, dziękując naprzód poprzedniemu mowcy, że o niemieckich deputowanych do Rady państwa w zaszczytny wspomniał sposób, a następnie wyborcom w Morawie, którzy wysłali do Rady państwa Niemców, a ci pomimo że są w mniejszości, wielkie jednak położyli zasługi. Mowca zachęca następnie do jedności i zwraca się do obecnego Jana Kudlicha, który pierwszy położył fundament pod usamowolnienie włościan. Dalej kładzie mowca nacisk na to, „że Niemcy nie odstąpili od idei liberalnych i zawsze nietylko w narodowym, lecz i w państwowym interesie pragnęli i żądali przymierza z państwem niemieckim, które dzięki wielkodusznemu Monarsze zawartem zostało.“ W końcu rzekł mowca: „Jeżeli o zatwierdzeniu i przeprowadzeniu wyswobodzenia włościan, jak również o ogłoszeniu niemieckiego przymierza z wdzięcznem sercem wspominamy, to i my liberalni Niemcy w Austryi, wbrew ciężkim doświadczeniom lat ostatnich, możemy jubileusz obywatelskiej wolności w połączeniu z jubileuszem rządów naszego konstytucyjnego Monarchy obchodzić z odziedziczoną wiernością i przywiązaniem do dynastyi, w nadziei, że zabłysną nam dni piękniejsze, jeżeli dążyć będziemy wytrwale do celów narodowych i politycznych, t. j. do obrony ludu niemieckiego w Austryi i konstytucyjnych swobód.“

Odwiedziny br. Kalnokiego w Friedrichsruhe uważa *National Ztg* jako spowodowane sprawą bułgarską. „Ufność, mówi organ berliński, w pokojowe ukształtowanie się stosunków europejskich wtedy tylko można będzie osiągnąć, jeżeli europejskie prawo traktatów formalnie i materyalnie siły swej w Bułgaryi dowiedzie. Że polityka mocarstw pokojowych nie może stać w sprzeczności z prawem europejskiem, leży w naturze rzeczy; niestety jednak jest to dowodem, że są żywioły, mające w tem interes, aby rany bułgarskiej nie goić. Dlatego nasuwa się pytanie przy każdem dyplomatycznem zdarzeniu, czy ma ono oznaczać postęp w tym procesie leczenia, a pytanie to staje się głośnem wobec zjazdu w Friedrichsruhe. Wogóle przewaga w tej chwili spoczywa na tych żywiołach w Europie, które służą do utrzymania pokoju, a upragniony ten stan zdaje się wzywać, aby mu o ile można silną nadać rękojmię trwałości. Jak z pewnością przypuszczać można, mężowie stanu w Friedrichsruhe w tym duchu pracować będą, a za wszelki rezultat wdzięczność Europy będzie im zapewnioną.“

O genezie odezwy narodowo-liberalnego stronnictwa pisze *Börsen-Ztg*: „Odezwa była w zeszłą niedzielę przez zebranie mężów zaufania stronnictwa, należących do Rady państwa, dyskutowaną i jednogłośnie uchwaloną. Autorem projektu jest Dr Miquel. Stronnictwo odezwę tę rozpuściło w samej chwili ruchu wyborczego i zapewne na podstawie tego programu zbierać się będą większe zgromadzenia, które rzecz bliżej wyjaśnią. W d. 30 b. m. sam Dr Miquel mówić będzie o stanowisku parlamentarnem i to w Hanowerze, a zatem w miejscu, gdzie najbardziej uderzać musi w oczy, jak role przewodnictwa między narodowo-liberalnem stronnictwem są podzielone. Dr Miquel jest mistrzem pod względem taktyki, jak pod względem reformatorsko-ustawodawczej inicyatywy. Współdziałanie p. Bennigsena na tem się zapewne ograniczy, że w parlamencie sprawami kierować będzie.“

Indep. belge podaje artykuł w odpowiedzi na zaprzeczenie, jakie zamieściła *Nordd. Allg. Ztg* co do pogłosek o nowej organizacyi niemieckich urzędów państwowych. W artykule tym daje wspomniony dziennik wyjaśnienie, zkąd ta kwestya powstała. Odnośne doniesienia dziennikarskie puszczone zostały w świat przez niektórych „jasno zapatrujących się przyjaciół kanclerza,“ aby mu dać zrozumieć, że czas już, aby się otoczył młodemi siłami, iżby się wobec młodzieńczego entuzyazmu cesarza w kierownictwie sprawami utrzymać. *Nordd. Allg. Ztg* powtarza ten artykuł i dołącza doń następujące uwagi: Pomieniony artykuł nie został widocznie zaczerpnięty z zwykłego francuskiego źródła, lecz pochodzi zapewne od współpracownika, świadomego zapatrywań istniejących w Berlinie. Tylko nie przypuszczamy, aby to były koła konserwatywne, z których płyną owe wiadomości, sądzimy owszem, że tem tłomaczą się dawne upodobania stronnictwa liberalnego.

Rzymska depesza w *Journal des Debats* donosi o podróży kardynała Schiaffino do Belgii w sprawie ewentualnego przesiedlenia się Papieża tamże: „W dwóch tylko wypadkach przypuściłby kardynał Schiaffino potrzebę tego wyjazdu: po pierwsze, gdyby praktyczne zastósowanie nowej włoskiej ustawy karnej posuniętem było do ostateczności, t. j. gdyby zapełniano więzienia księżmi i biskupami i zagrożono samej osobie Papieża; powtóre, gdyby wybuchły międzynarodowe komplikacye między Francyą i Włochami, gdyż wówczas Stolica św. narażoną byłaby na podejrzywania, jak to już podczas ostatnich francusko-włoskich sporów. Ze strony Włoch przez to jeszcze się spory owe zaostrzyły, że Stolica św. protektorat Francyi zatwierdziła na Wschodzie nawet nad temi szkołami, którymi kierują misyonarze włoscy.“

Nadeszły z Gleichenbergu telegram o przyjęciu serbskiego ministra skarbu Rakicza przez króla Milana, kładzie kres pogłoskom, wnioskującym z audyencyi Risticza u króla, że stanowisko obecnego gabinetu Kristicza zostało zachwianem, i że Risticz powołanym zostanie do utworzenia gabinetu. Król Milan oświadczył sam Rakiczowi, że wszelkie wieści o bliskiej zmianie ministrów są fałszywe. Rzeczywiście przyjęcie Risticza nie było wywołane politycznemi powodami i w ostatnich czasach nie istniała w Serbii żadna kryzys.

Rządy serbski i bułgarski stoją obecnie względem siebie na stopie jak najbardziej pokojowej. Nowego dowodu istnienia owych dobrych stosunków dostarcza doniesienie z Belgradu do *Polit. Corr.*, według którego rząd serbski postanowił wydać Bułgaryi trzech emigrantów bułgarskich, którzy przekonani zostali o udział w rabunkach i dlatego utracili prawo, aby ich uważano jako wychodźców politycznych.

Według doniesienia z Petersburga do *Köln. Ztg*, podróż w. ks. Sergiusza do Jerozolimy ma być połączoną z zleceniem politycznem. Mianowicie ma w. książę wyrazić sułtanowi osobiste zapatrywanie cara na kwestyę bułgarską i to w sposób taki, aby stosunki między Rosyą i Turcyą postawić na lepszej stopie. Sądzą, że tego rodzaju oświadczenie przez brata cara daleko większe na sułtanie wywrze wrażenie, niż gdyby je ambasador uczynił. Car Aleksander, dodaje korespondent, omówił wszystko z w. księciem Sergiuszem podczas odwiedzin u niego na wsi, i w. książę miał w dniu 14 b. m. w Petersburgu długą rozmowę z Giersem. Jeżeli sobie przypomnimy, z jakiem zadowoleniem ocenionem było w Anglii nader uprzejme przyjęcie niedawno księcia Edynburskiego przez sułtana, to zdaje się, że i w. książę w podobny sposób przyjętym będzie.

Urzędnicy miast galicyjskich.

III.

W drugiej części I zeszytu XI tomu Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych ogłosił urzędnik krajowego Biura statystycznego p. Kucharski, cenne uwagi i daty, odnoszące się do stanu urzędników i sług gminnych w 37 większych miastach galicyjskich. Ponieważ dokładne wyświecenie obecnych stosunków powinno poprzedzić wszelkie przygotowujące się prace legislacyjne w kierunku reformy ustroju i urządzeń gminnych naszych miast i miasteczek, uważamy za rzecz pożyteczną udzielić czytelnikom naszym w streszczeniu najważniejsze rezultaty podjętych przez Biuro statystyczne badań.

Już w sprawozdaniu w przedmiocie reformy ustawodawstwa gminnego, przedłożonem na ostatniej sesyi sejmowej, podniósł Wydział krajowy, iż ustawa gminna z roku 1866, nadająca Radom gminnym nieograniczone prawo stanowienia, w jakiej liczbie i jakie ustanowione być mają posady urzędników, i jaką posiadać oni mają kwalifikacyą, pogorszyła znacznie dawniejszy stan rzeczy w gminach miejskich. Dawniejsze magistraty posiadały bowiem grono urzędników, mianowanych przez rząd, egzaminowanych, posiadających odpowiednią kwalifikacyą sądową, administracyjną lub kasową, a w ogólności wiadomości fachowe i specyalną rutynę. Obecnie zaś Rady gminne, rozstrzygając o mianowaniu urzędników, powołują większością głosów częstokroć ludzi najmniej ukwalifikowanych do sprawowania urzędu gminnego. Dopiero w ostatnich czasach nastąpił w większych przynajmniej miastach pewien zwrot ku lepszemu, albowiem gminy rozpisując konkurs na opróżnione posady, zawsze znaleść mogły ludzi posiadających do objęcia posady odpowiednie kwalifikacye. W ten sposób obsadzono nawet w ostatnich latach kilkanaście posad kandydatami dostatecznie uzdolnionymi ze studyami, egzaminami, a częstokroć nawet z dłuższą praktyką w swym zawodzie.

Z nadesłanych przez zwierzchności gminne i skontrolowanych przez odnośne Wydziały powiatowe wykazów okazuje się, że w 37 badanych gminach jest ogółem 347 urzędników i innych funkcyonaryuszów, a ogólny wydatek na płace wynosi 196.126 złr. Cały personal urzędniczy podzielić się da na dwie główne kategorye, t. j.: 1) urzędnicy kancelaryjni, 2) urzędnicy techniczni, do których wliczamy służbę sanitarną, budowniczą, ogniową, policyjną itp. Pierwsza kategorya „urzędnicy kancelaryjni“ obejmuje 205 osób, które według rangi służbowej podzielić się dadzą na 36 sekretarzy, 10 urzędników konceptowych (koncepista, adjunkt, referent, praktykant), 59 urzędników rachunkowych i kasowych, wreszcie 100 funkcyonaryuszy manipulacyjnych (kancelistów, oficyałów, pisarzy itp.). W kategoryi urzędników technicznych rozróżnić można 25 budowniczych i ich pomocników, 43 urzędników policyjnych, 3 komendantów straży ogniowej, 66 funkcyonaryuszów sanitarnych (37 lekarzy, 12 weterynarzy i 18 akuszerek), wreszcie 3 leśniczych, 1 ogrodnika i 1 studniarza. Na 347 urzędników gminnych posiada 179 funkcyonaryuszów prawo do emerytury, 168 zaś niema zapewnionej żadnej pensyi po ustaniu stosunku służbowego.

Najkorzystniej stosunkowo dotowane są posady w Drohobyczu, następnie w Przemyślu, Tarnopolu, Tarnowie, Brodach, Stanisławowie i t. d.; najgorzej w Starym Sączu, następnie w Haliczu, Buczaczu, Zaleszczykach, Zydaczowie, Bełzie i t. d. W ogólności płace urzędników gminnych nie przekraczają wysokości pensyj urzędników państwowych.

Najwyższe płace z pomiędzy wszystkich urzędników miejskich pobierają sekretarze względnie koncepiści, które wynoszą od 350 złr. (w Starym Sączu) do 1500 złr. (w Drohobyczu). Płace urzędników rachunkowych i kasowych wynoszą od 100 złr. (w Kołomyi, gdzie kontrolor, kasyer i buchalter są właściwie urzędnikami kasy oszczędności, a za pełnienie obowiązków przy magistracie pobierają tylko drobne wynagrodzenie) do 1180 złr. (w Drohobyczu). W kilku mniejszych miastach otrzymują ci funkcyonaryusze prawdziwie mizerne wynagrodzenie w wysokości 200 lub 300 złr., jak w Wadowicach, Bochni, Haliczu, Krośnie, Sokalu, Starym Sączu, Zydaczowie i t. d.!

W kategoryi urzędników technicznych objęte są płace w następujących granicach: inżynierowie pobierają wynagrodzenie od 300 złr. (w Gorlicach) do 1500 złr. (w Przemyślu); urzędnicy policyjni od 210 złr. (w Starym Sączu) do 1160 złr. (w Drohobyczu); urzędnicy ogniowi w Przemyślu 720 złr., w Tarnopolu 600 złr., w Wadowicach 400 złr.; lekarze od 175 złr. (w Starym Sączu) do 1200 złr. (w Przemyślu).

W dziewięciu gminach zachodzą wypadki kumulacyi trzech względnie dwóch urzędów w jednej osobie; n. p. w Jarosławiu inspektor policyi z charakterem sekretarza pełni zarazem funkcye kasyera i kwatermistrza. Inne kombinacye znajdujemy w Bełzie, Jaśle, Samborze, Mikołajowie, Sokalu, Trembowli, Żółkwi i Zydaczowie.

Najciekawsze są daty o kwalifikacyi personalu urzędniczego. Zaczynamy od sekretarzy i innych urzędników konceptowych, stanowiących główną pomoc w urzędowaniu zwierzchności gminnej.

Stósownie do przesłanych relacyj podzielić można 46 sekretarzy i urzędników konceptowych na następujące grupy kwalifikacyjne: a) pięciu posiada ukończone studya prawnicze, z tych trzech posiada wszystkie przepisane egzamina, jeden tylko egzamin prawno-historyczny, a jeden nie złożył żadnego egzaminu; b) pięciu wykazuje niedokończony wydział prawniczy lub filozoficzny; c) jeden ukończył technikę; d) siedmiu gimnazyum lub szkołę realną, a niektórzy z nich posiadają dawne egzaminy mandataryalne lub sądowo-policyjne; e) dwudziestu jeden pokończyło po kilka klas gimnazyalnych lub realnych, a wreszcie f) siedmiu zaledwie szkoły ludowe.

Dla przykładu wspominamy, że w jednem powiatowem mieście wschodniej części Galicyi w całem biurze magistrackiem nie znajduje się ani jeden urzędnik choćby z jedną klasą gimnazyalną, w jednem zaś znaczniejszem mieście stosunki się ułożyły w ten sposób, że kwalifikacya urzędników jest tem gorsza, im wyższe posady zajmują, albowiem praktykant wykazuje bodaj jeden egzamin prawniczy, koncepista IIgi jedynie studya gimnazyalne, koncepista I-szy (naczelnik biura) opiera całą swoją kwalifikacyę na ukończonej szkole ludowej!

Z sześciu praktykantów zaledwie dwóch ukończyło wydział prawniczy; jeden z nich posiada egzamin historyczno-prawniczy; drugi jest to emerytowany adjunkt sądowy w podeszłym już wieku.

Urzędnicy rachunkowi i kasowi po większej części pokończyli po kilka klas gimnazyalnych lub szkoły wydziałowej, tylko jeden z nich wykazuje ukończony wydział inżynieryi na politechnice. Co się tyczy fachowego wykształcenia, to zaledwie połowa z nich posiada egzamina z rachunkowości lub kasowości. Inni funkcyonaryusze kancelaryjni (94) wykazali przeważnie niższe wykształcenie naukowe, mianowicie: 1 ukończył instytut techniczny, 10 wyższe gimnazyum lub szkołę realną, 59 po dwie lub trzy klasy szkół średnich, 24 wreszcie zaledwie tylko szkoły ludowe. Kilku urzędników tej kategoryi posiada prócz tego egzamina z ksiąg gruntowych lub z rachunkowości.

Najlepiej przedstawia się po miastach służba budownicza, gdyż na 21 budowniczych tylko dwóch nie posiada fachowego wykształcenia, wszyscy inni pokończyli akademią techniczną i fachowe egzamina; dwóch praktykantów posiada również egzamina techniczne, z dwóch zaś drogomistrzów jeden (emer. kapitan) skończył szkołę wojskową, drugi szkołę ludową.

Również korzystnie odróżnia się pod względem kwalifikacyi naukowej dział urzędników sanitarnych. Na 37 bowiem lekarzy znajdujemy 27 dyplomowanych doktorów, a 10 egzaminowanych chirurgów. Reszta służby sanitarnej posiada również przepisane egzamina.

Urzędnicy bezpieczeństwa publicznego w liczbie 47 nie posiadają, z wyjątkiem jednego, żadnych fachowych egzaminów, a większa część z nich ukończyła zaledwie szkołę ludową. Z innych funkcyonaryuszów jedynie tarnopolski ogrodnik wykazuje wyższe wykształcenie naukowe, ukończył bowiem politechnikę.

Czytaliśmy niedawno, że Wydział krajowy zamierza w najbliższym czasie wnieść do Sejmu nowelę do ustawy gminnej celem ścisłego określenia warunków kwalifikacyjnych pisarzy gminnych po wsiach — zdaje nam się jednak, że równie ważną i piekącą jest sprawa ustawodawczego uregulowania stosunków służbowych personalu urzędniczego po miastach i miasteczkach, albowiem skreślony powyżej obraz położenia materyalnego i kwalifikacyj naukowych funkcyonaryuszy administracyi miejskiej wyjaśnia poniekąd, dlaczego tak głośno rozbrzmiewają skargi po całym kraju na nieudolność i niesumienność zarządów miejskich, dlaczego era „wolności autonomicznej“ nie przyniosła dotychczas spodziewanych powszechnie korzyści dla naszego społeczeństwa i kraju.

Sejm krajowy.

Lwów 17 września.

Dzisiaj rozesłano pp. posłom następujący porządek dzienny 2 go posiedzenia, które się odbędzie we środę d. 19 b. m. o godz. 11 przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla 130 znaczniejszych miejscowości (miast i miasteczek) w Galicyi, tudzież o ustawie budowniczej dla wsi; sprawozdawca pos. Smolka.
2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich; sprawozdawca pos. Smolka.
3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia kosztów komisyi opieki nad obłąkanymi; sprawozdawca poseł Hoszard.
4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielania 2 dozorcom i jednej dozorczyni w zakładzie kulparkowskim premij po 10 dukatów w złocie; sprawozdawca pos. Hoszard.
5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa; sprawozdawca pos. Hoszard.
6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1) obszarom dworskim w Bobrownikach i Gumniskach

Wyprawa naukowa do Rzymu.

Kampania r. 1887/8.

(2)

(Ciąg dalszy).

Jeszcze żył Hozyusz i poważne stanowisko kamerlenga zajmował w Kuryi papieskiej, kiedy dobiegła do Włoch wiadomość o śmierci Zygmunta Augusta. Niewiele jest wypadków w historyi naszej, coby wzbudziły za granicą tak wielkie zajęcie i oczekiwanie. Uwaga wszystkich wykształconych Włochów skierowała się natenczas ku Północy i wszędzie z ciekawością pytano, co też nastąpi, a sprawa polska i Polacy zarazem stali się tam nagle tak modnymi, jak niedawno Rosyanie w Paryżu. Warunki owe były wielce odpowiednie do powstania rozprawek o Polsce treści sprawozdawczej, bo powszechnie pożądano informacyi. Pisze więc Guarini w Ferrarze jednę broszurkę, Krasiński w Bolonii drugą, a w Rzymie ukazuje się natenczas „Rozprawa o przyszłej elekcyi króla polskiego“ (*Discorso sopra l'elezione del Rè di Pol. Ms. Ges. 400*), którą właśnie mamy przed sobą. Autor jej, niejaki Paweł Giovannini, były, jak się zdaje, sekretarz legacyjny Commendoniego, podaje zainteresowanym kołom rządzącym w Rzymie wcale niezłe wytłumaczenie stanu politycznego królestwa Polskiego. Zacząwszy rzecz swą krótką historyą zamiany tegoż na państwo elekcyjne, opowiada, kto, dzięki temu, zyskał prawo do brania czynnego udziału w elekcyi i przedstawia rozdział stronnictw w Polsce. Tło takie potrzebnem mu było, ażeby przeprowadzić przed oczyma czytelnika osoby kandydatów i wykazać kolejno, co też za każdym z nich przemawia, a co każdemu stoi na zawadzie, iżby z rąk zaczajonej fortuny otrzymał to jabłko złote, którem natenczas była korona polska. Rozkład, jak widzimy, wcale niezły, a podnieść należy, że znajomość kraju naszego posiada dobrą i wnioski rozumne wyciąga. Można nie lubić tych wiwisekcyj, jaką jest każde sprawozdanie obcego dyplomaty o sprawach polskich, ale przypatrzyć mu się nie zawadzi.

Otóż Giovannini zwraca wcale trzeźwą uwagę na fakt ten, że w stanie politycznym Polski istnieje rysa, która grozi całości państwa wielkiem niebezpieczeństwem. Owa mięszanina idei monarchicznej z republikańską słusznie mu się nie podoba, tylko dla ilustracyi tejże wybiera dosyć nieszczęśliwie tytuł pełny króla polskiego, w którym słowo król i wielki książę ma nosić piętno republikańskie, a słowo pan i dziedzic ma być wyrazem przeszłości monarchicznej, co znów jest prawdą. Stronnictwa ówczesnej Polski zna on bardzo dobrze i rozróżnia je o wiele lepiej, niż my dzisiaj, a to dlatego, iż żyjąc w swoim czasie, nie żąda koniecznie od współczesnych sobie ludzi skończonych programów i rozdziału na zdecydowane stronnictwa, któreby się samowiednie wyłaniały ze społeczeństwa i ostro stawały sobie naprzeciw. W Polsce, jak opisuje, istnieją sprzeczności, ale te nie wydały stronnictw. Są mianowicie pewne różnice pomiędzy Polakami a Litwinami, pomiędzy heretykami a katolikami, pomiędzy świeckimi a duchownymi, pomiędzy zwolennikami rozmaitych kandydatów, a wreszcie pomiędzy wyznawcami bezrządu i żywiołami sfornymi. Przeciwieństwa owe jednak nie wytworzyły partyj, bo niema grup ludzi, coby w sobie połączyli wszelką negacyę przeciwnika, lub na mocy bezwzględnej afirmacyi wszystkich punktów programu zbliżyli się do siebie. Wskutek tego wynik takiej elekcyi zależy od chwili, wypadku, kandydata, które więcej nici tych antytez zgodnie w sobie połączą i tym sposobem utworzą większość. Nie będzie więc właściwej walki silnie zwartych stronnictw, ale fluktuacya niepewna przekonań ku kilku punktom, które wypadek zbliży ku sobie. To bardzo ważny i pożądany ustęp dla zrozumienia całej historyi polskiej XVI wieku, a nawet późniejszej. Losy bowiem zrządziły, iż jakoś dziwnie pomotały się u nas pojęcia i utworzyły taki węzeł gordyjski, na który niestety zabrakło nam Aleksandra. Dlaczego?

Również z wystawą kandydatów przed czytelnikiem zręcznie sobie radzi Giovannini. Twierdzi bowiem, iż poczucie dynastyczne jest wrodzone Polakom, i z tej racyi mówi po porządku o mężach Jagiellonek. Jednak z historyi czerpie to przeświadczenie, iż w elekcyi polskiej odegrały także swą rolę rozbudzające się przy takiej sposobności aspiracye ku łatwemu rozszerzeniu państwa. Dla polityki szlachty była to jedna z kart ukrywanych, a w razie potrzeby wydobywanych, którą chciano załatwiać wszelkie nieporozumienia i zawsze nią wygrywać zupełnie w podobny sposób, jak to czynili Habsburgowie za pomocą małżeństw. Gdy się więc odezwą te żądania w łonie wyborców, wtedy mogą wystąpić jako kandydaci ci a ci, co tem prawdopodobniej nastąpi, iż jedna z Jagiellonek jest panną i oddana w małżeństwo któremu z nich, może w osobie swej połączyć czynnik dynastyczny z dążeniem ku rozszerzeniu państwa. Wcale mądra kombinacya, jak na tak małego polityka, co Giovannini. Lecz stać się może, iż Polacy zechcą powołać na tron jakiego polerownego Europejczyka i katolika w dodatku. Wtedy Francuz wystąpi jako przyjemny kandydat, a z nim jest także możebna owa kombinacya małżeńska.

Giovannini ocenia kandydatów i szanse ich powodzenia bardzo dobrze. Nas one mniej mogą zajmować, bo oddawna wiemy, co się stało. Lecz godną jest uwagi charakterystyka ujemna niemieckich kandydatów jako nielubionych przez Polaków, a jeszcze lepszą Brandenburczyka, któremu stoi na przeszkodzie to, iż grzeszy niezdolnością do spraw wojennych i niema pojęcia o administracyi wielkiego państwa (*poco habile alla guerra ed all' administrazione regia*). Nie przypuszczano, że ztamtąd właśnie wyjdzie Fryderyk II i Wilhelm II! Giovannini kończy życzeniem, iżby Polacy katolika wybrali.

Życzenie owo było szczere i osłaniało w sobie pragnienie ukryte, którego może Giovannini nie był świadom, lecz które już dawno w tamtych stronach poczęto, mianowicie, iżby w Polsce wybrano takiego kandydata, coby się stał na północy podporą Kościoła katolickiego. Od czasu bowiem podziału Niemiec na katolickie i heretyckie, dalej odpadnięcia od jedności z Rzymem Anglii i Szwecyi, musiała polityka papieska szukać indziej sojuszników i starać się innemi drogami o przeprowadzenie naczelnej myśli swojej o uniwersaliźmie. W plany owe weszła Polska niewątpliwie jeszcze za czasów Alojzego Lippomana, lecz długo jakoś nie można było nic a nic zrobić, aż uspokoiły się fale herezyi a losy nam zdarzyły Batorego. Wtedy nastąpiło takie zbliżenie pomiędzy Stolicą Apostolską a koroną polską, jak chyba 150 lat przedtem, a dopiero 100 potem. Grzegorz XIII w instrukcyi dla Bolognetta (1581) kazał powiedzieć Batoremu, iż go kocha i ceni jak tylko można najbardziej i w nim złożył wielką część swych nadziei co do przyszłości Chrześciaństwa (*Sua Beatitudine ama e stima la Maestà quanto piu si possa ed ha collocato in essa gran parte delle sue speranze per benefizio della Christianità*). Bardzo piękna pochwała, na którą oprócz Batorego zasłużyć mogła tylko Jadwiga, Warneńczyk, Sobieski.

Na szczycie tych tendencyj, jako mistrz ich, pan i wykonawca, stanął Possewin. Pod względem szerokości horyzontów myślenia, nieznużonej energii i gorączkowości jest on humanistą, co poszedł sercem i duszą w służbę Kościoła. Ale humanizm dla niego już przeszłością, w piersi swej wykarmił on inne, większe ideały, których nie postawił na piasku własnych zachceń, jak tamci, i nie uczepił u pajęczych mrzonek niemożebnego powrotu do starożytności, ale oparł o niezłomne kolumny katolicyzmu. Przykładami, które go do czynu pobudzają, są: Katarzyna Syeneńska i Franciszek Ksawery. Jak tamta, chciałby na skrzydłach swych myśli podnieść tron apostolski w nadniebne sfery i ozłocić go blaskiem wiecznego słońca; jak ten, chciałby otworzyć katolicyzmowi nowe oceany dusz ludzkich i ramionami tegoż objąć krąg ziemi. Tak, bo w głębi swojej czuje on siłę zdolną poruszyć nieznane żywioły do działania, a w głowie jego pali się płomień geniuszu, co oświeca niedostrzeżone potęgi. W imię chyba tych myśli swoich poważa się odezwać w te słowa do Grzegorza XIII: Powstań Piotrze, i oprócz baranków twoich paś także te twoje owieczki. A niżej: Niech Wasza Świątobliwość pomyśli, że gdyby we Włoszech było tylko 12 albo 15 księży, ile dusz ludzkich zostałoby pozbawionych zbawienia wiecznego. Wolałbym doprawdy, ażeby dziesięć kolegiów i klasztorów włoskich poszło w rozsypkę, niż gdyby brakło żeńców na zebranie dojrzałego plonu w tych rozległych krainach. Powrócił właśnie z wycieczki do Siedmiogrodu i Wołoszczyzny, pełen radości i smutku. Przypuszczam, odzywa się do Papieża, że w Rzymie niema takiego prałata, któryby, zobaczywszy to, co ja widziałem, nie zdarł makat z murów własnego pokoju i nie oddał ich dla moich celów, ażeby żywemi makatami poświęcenia uścielić sobie mieszkanie w niebie; przypuszczam, że nawet zdarłby ze siebie własną skórę, ażeby tą ofiarą pokusić bezmierną dobroć Boga. To są uczucia właściwe geniuszom. Ironia jego powoli wspina się w górę. — Wasza Świątobliwość buduje krużganki w Watykanie. Z mniejszym o wiele kosztem i w krótkim czasie, powiada, Wasza Świątobliwość mogłaby zbudować sobie tu korytarz, wiodący w głąb Azyi, korytarz, z któregoby się miało widok na wieczność, ujętą w pejzaż prawdziwego nieba. Och, woła z boleścią, gdyby to mnisi rzymscy chcieli opuścić, jak ptaki wędrowne, to ciepłe gniazdo, które sobie usłali na południu, i zaprawić się do prawdziwej służby bożej! Na północ, wskazuje, na północ, jeśli więcej pilności i więcej energii i stanowczości mieć będziemy, Bóg, Pan nasz, odda nam palmę zwycięstwa. Tu zamyśla się Possewin. Tak, jeśli oni nie pójdą, ja sam się ruszę i wielkiemi krokami dotrę dalej, niżby demony chciały. Dotarłem do głębin północy, bramy otwarłem wam wschodu, niedługo stanę u progów Indyj. Słowa powyższe są wyjęte zpod pióra Possewina, gdzieniegdzie parafrazowane, a wszystkie z jednego listu tegoż ojca do Grzegorza XIII (83. IV. 12).

Stanisław Windakiewicz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

od przewozów przez rzekę Dunajec; 2) obszarowi dworskiemu w Rozhórczu od przewozu przez rzekę Stryj; 3) obszarowi dworskiemu w Iskani od przewozu przez rzekę San; sprawozdawca poseł Romer.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór myta na drodze gminnej Jarosław-Kańczuga; sprawozdawca pos. Romer.

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Brzozdowcach od mostu na rzece Wiśniowiec; 2) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Wybranówce od mostu na rzece Hlebówce; 3) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Boryniczach od mostu na rzece Suchodołce; 4) obszarowi dworskiemu w Husakowie od mostów na rzece Słotwinie; 5) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Krościenku wyżnem od mostu na rzece Wisłoku; 6) obszarowi dworskiemu w Sufczynie od mostów na rzece Stubnicy; 7) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Tomaszowcach od mostów na rzece Bołochówce; 8) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; 9) obszarowi dworskiemu w Glinny od mostów na rzece Strypie; sprawozdawca poseł Romer.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1) Radzie powiatowej w Pilźnie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl; 2) Radzie powiatowej w Nisku od mostu powiatowego na rzece Tanwi pod Ulanowem; 3) Radzie powiatowej w Dolinie od mostów powiatowych na rzece Czeczwie w Spasie i na rzece Dubie w Cieniawy; 4) Radzie powiatowej w Borszczowie na drogach powiatowych Iwanków-Germakówka i Uście biskupie Jezierzany; 5) Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu powiatowego na rzece Wildze przy drodze Świątniki-Swoszowice; 6 Radzie powiatowej w Stryju od mostu powiatowego na rzece Opór w Hrebenowie; 7) Radzie powiatowej w Limanowy od mostu powiatowego na rzece Łososinie; sprawozdawca pos. Romer.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia; sprawozdawca poseł Pilat.

Sprawy krajowe.

Wiec burmistrzów.

(Ciąg dalszy).

Na poniedziałkowem posiedzeniu Dr Dworski przedstawił następnie, w imieniu sekcyi II, w sprawie kwaterunku wojsk, następujące wnioski:

Wiec uchwali: I. petycyę do Sejmu krajowego o uchwalenie: *a*) ustawy, rozkładającej w myśl § 23 ust. kwater. z dnia 11 czerwca 1879 ciężar kwaterunku stałego na cały kraj. Nim zaś to nastąpi: *b*) podwyższenie funduszu, przeznaczonego na bezprocentowe pożyczki dla miast na budowę koszar dla wojska z sumy jednego miliona, do dwóch milionów. *c*) Przedłużenie terminu spłaty tych pożyczek, w przyszłości udzielać się mających, równie jak pożyczek już udzielonych, o ile nie są spłacone, na lat 20. *d*) Rezolucyi, wzywającej rząd o uchylenie w drodze właściwej rozporządzeń, niezgodnych z ustawą kwaterunkową i ustawą o pospolitem ruszeniu, a nakładających niesprawiedliwie na miasta ciężar dostarczania magazynów na umieszczenie zapasów mundurów, uzbrojenia, rynsztunków i innych potrzeb dla pospolitego ruszenia. II. Petycyę do Rady państwa o uwolnienie w drodze ustawodawczej miast, względnie krajów, od obowiązku dostarczania magazynów dla pospolitego ruszenia, i polecić stałemu komitetowi swojemu wygotowanie i wniesienie tych petycyj.

W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp.: Łuszpiński, Zbyszewski i Dr Chrzanowski, a po przemówieniu sprawozdawcy uchwalił wiec powyższe wnioski sekcyi II *en bloc*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Korespondent z Budapesztu pisze do *Polit. Corr.* b. m.: Pełna nacisku nagana, jaką N. Pan udzielił biskupowi z Diakowaru w Bellowarze, wywarła jak wnosić można z rozmaitych oznak i z autentycznych doniesień z Kroacyi, głębokie wrażenie na opinię publiczną kraju. Skutek ten między innemi i w tem się zaznacza, że manifestacye ludności na cześć Cesarza, po tem zajściu, prawie bardziej jeszcze entuzyastyczny niż pierwej mają charakter. Gdziekolwiek ukazał się potem Monarcha, witany był jak najgoręcej. I tem ujawniło się słowami Cesarza wywołane wrażenie, że banowi hr. Khuen-Hedervary równocześnie ponowne czyniono owacye. Członkowie umiarkowanej opozycyi w Kroacyi odgadując skutki jakie z tego zdarzenia wyniknąć mogą, pogodzili się ze zmienionem położeniem. Uwzględniwszy te wszystkie objawy wydaje się być rzeczą uprawnioną, że z oświadczenia Monarchy obiecują sobie we wszelkich kierunkach jak najpomyślniejszych następstw.

Biskup Strossmayer ostrą naganą Cesarza do żywego był wzruszonym. W towarzystwie swych wiernych biskupów Hranitowicza i Posilovicza udał się po przyjęciu u Najj. Pana do arcybiskupa Michalewicza, aby mu oświadczyć, że Najj. Pan uczynił go męczennikiem świętej sprawy, i że niedługo zabawi on w Bellowarze. Faktycznie odjechał natychmiast śpiesznie do Kövës, aby podnieść umysły swoich wiernych, na których słowa Monarchy oddziałały jak piorun. Jego stronnicy wybrali go członkiem honorowym ochotniczej straży pożarnej, a biskupowi Diakowaru musiało to bardzo pochlebiać, gdyż z tego powodu wyprawiono mu sutą owacyę. Na podstawie niewątpliwych doniesień to można uważać za pewne, że ten książę Kościoła, cokolwiekby przedsięwziął, poczytanym będzie za człowieka, którego uczyniono nieszkodliwym.

Arcyksiążę Ferdynand Karol, trzeci syn Arcyksięcia Karola Ludwika, uznanym będzie w d. 27 grudnia b. r. pełnoletnim.

Książę Walii odjechał onegdaj do Kesthely, w odwiedziny do hr. T. Festeticsa.

Minister handlu oświadczył, że rząd nie zamierza obecnie upaństwowić kolei Karola Ludwika z powodu przeszkód ekonomicznych i finansowych.

Ministeryum wojny orzekło, że szkody polne, zrządzone przez ćwiczenia wojskowe, mają być zaraz na miejscu wynagradzane i tylko w wyjątkowych wypadkach może nastąpić zwłoka.

Wyjazd hr. Kalnokiego do Friedrichsruhe nie był niespodzianką; głównym celem jest utrwalenie pokoju, a to drogą wymiany zdań co do wspólnego postępowania.

Polit. Corresp. oświadcza, że wiadomość o oburzeniu, jakie wywołało w kołach watykańskich postępowanie biskupa Strossmayera, pochodzi ze źródła zupełnie kompetentnego.

Otwarcie nowego Burgtheatru zostało odroczone do listopada. Przypuszczają wszelako dziś już, że nie nastąpi ono rychlej, jak w styczniu.

Fabryka towarów wełnianych Alberta Reissa w Lincu zgłosiła upadłość. Pasywa wynoszą $1^3/_4$ miliona. Jednym z głównych wierzycieli jest Länderbank z wierzytelnością 800,000 złr. Mówią, że fabryka przemienioną zostanie na Towarzystwo akcyjne, które obejmie Länderbank.

Cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia 3 października, o godzinie 9 zrana. Przybędzie on osobnym pociągiem z Monachium, gdzie dwa dni zabawi. Ambasador niemiecki ks. Reuss wyjedzie naprzeciw cesarza na granicę monarchii. Mówią, iż cała piechota, stojąca załogą w Wiedniu wraz z muzykami utworzy szpaler na ulicach, przez które cesarz będzie przejeżdżał. Popołudniu dnia 3 października odbędzie się wielki obiad galowy w Burgu, a następnie koncert pod przewodnictwem kapelmistrza nadwornego Hellmesbergera. Program będzie się składał z 6—7 utworów i będzie wykonany przez najznakomitsze siły, a pomiędzy innemi i przez p. Lucca. Przegląd wojska nie odbędzie się wskutek tego, iż dużo żołnierzy pójdzie wkrótce na urlop, przezco załoga wiedeńska zmniejszy się o $^1/_3$ część. Cesarz Wilhelm zatrzyma się w Wiedniu 2 dni. Dnia 4 października odbędzie się drugi obiad galowy w Burgu i wieczór w pałacu Arcyks. Karola Ludwika, na którym będzie przygrywać muzyka wojskowa. Na wieczorze tym będą obaj monarchowie, członkowie familii cesarskiej i niemiecki ambasador ks. Reuss z małżonką. Dnia 5 października po południu po *déjeuner dinatoire*, uda się cesarz Franciszek Józef z cesarzem Wilhelmem, Następcą tronu i zaproszonymi gośćmi na polowanie do Styryi, które będzie 4 dni trwało. Po powrocie z łowów uda się cesarz Wilhelm z Wiednia do Rzymu, jak dzienniki włoskie donoszą, przez Salzburg-Ala, a nie przez Ponteba-Wenecya. W Ala będzie go oczekiwał jenerał Pasi, jen.-adjutant króla Humberta i będzie mu towarzyszył do stolicy. Cesarz ma i Neapol odwiedzić. Austryacka eskadra otrzymała rozkaz udania się do zatoki Neapolitańskiej. Eskadra ta składa się z okrętów: „Kaiser,“ „Custozza,“ „Lissa,“ „Tegetthoff,“ „Kaiser Max,“ „Leopard“ i „Fasana.“ Komendantem eskadry będzie admirał Sterneck. Mówią, że Arcyks. Stefan będzie się znajdował również na pokładzie statku „Kaiser Max.“

Z Berlina.

Köln. Ztg wita z zapałem przyjazd Kalnokiego do Friedrichsruhe, i powiada, że przyjazd ten zapewne usunie niedowierzanie sojusznika, wzbudzone przez podróż cesarza do Petersburga.

W artykule tym, widocznie półurzędowym, stara się obalić pewne objawy nieufności ze strony Austryi i powiada: Rosya może być zawsze pewną gościnnego przyjęcia u stołu Niemiec; oby tylko za warunek wejścia w niemieckie progi nie stawiała wypchnięcia wprzód naszego najlepszego przyjaciela.

Hr. Kalnoky przybył wczoraj wieczorem do Hamburga i przenocował tam, a dzisiaj przybywa do Friedrichsruhe.

Dzienniki dzisiejsze poświęcają hr. Kalnoky'emu artykuły powitalne.

Poseł pruski przy Watykanie, Schloezer, odjeżdża dzisiaj do Friedrichsruhe.

W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, pomimo półurzędowych zaprzeczeń, że ks. Bismark myśli o znacznem ograniczeniu swoich zajęć.

Między ks. Bismarkiem a cesarzem panuje niejakie naprężenie. Cesarz Wilhelm znajduje, że potęga Bismarka jest zbyt wielką, tak, że wskutek tego cierpieć musi zasada monarchiczna. Dlatego pomimo pozornie dobrych stosunków, dymisya ks. Bismarka spodziewaną jest już w najbliższym czasie. Za prawdę tej wiadomości ręczą koła bardzo dobrze poinformowane. Zewnętrznym powodem dymisyi ma być kwestya reformy konstytucyi, której się ks. Bismark sprzeciwia. Prasa bismarkowska przypomina cesarzowi, jak wysoko, jeszcze będąc następcą tronu, czcił Bismarka.

Na skutek opublikowania postanowienia w sprawie nowego sposobu emisyi banknotów rosyjskich z pokryciem w złocie, giełda dzisiejsza była bardzo mocno usposobiona i podniosła kursa wartości rosyjskich. Silne zapotrzebowanie banknotów rosyjskich przyczyniło się również do zwyżki. Końcowa tendencya giełdy była bardzo dobra. Rubla płacą już na monetę austryacką 1 złr. 28 centów.

Zarząd niemieckiego towarzystwa kolonialnego powierzył wyprawę do jezior centralno-afrykańskich Ukerewe i Albert Nyanza, mającą uwolnić Emina baszę z Wadelay, Karolowi Petersowi i porucznikowi Wissmanowi. Punktem centralnym przygotowań do wyprawy będzie Wiesbaden.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowego teatru tutejszego „Berliner Theater,“ założonego przez słynnego aktora Bernaya. Grano *Dymitra* Laubego. Wielkie powodzenie; zwłaszcza Klara Ziegler, jako Marta, była wspaniałą. Jestto w ciągu tygodnia otwarcie drugiego już nowego gmachu teatralnego w Berlinie; we wtorek odbyła się tamże inauguracya „teatru Lessinga,“ założonego przez znanego dramaturga Oskara Blumenthala; obydwa teatry poświęcone są sztuce poważnej.

Z Paryża.

Za zgodą Carnota i większości republikańskiej gabinet Floqueta-Gobleta poda się do dymisyi rychło po otwarciu parlamentu. Jest przypuszczenie, że oportuniści z Ferrym lub bez niego znów przyjdą do steru i rozpocznie się zwrot ku rządom umiarkowano-republikańskim.

Szef gabinetu w ministeryum spraw zewnętrznych Robert udał się do Petersburga.

Jenerał Boulanger wpadł jak kamień w wodę. Są tacy, którzy utrzymują, że widzieli go w Madrycie, Kopenhadze, Nicei, inni, że bawi w Puchy nad jeziorem genewskiem, a znów inni, że widziano go w Hamburgu, studyującego okręta niemieckie w tamtejszym porcie. Do *Germanii* pisze zaś jej paryski korespondent, że Boulanger bawi w okolicy Paryża, w ustronnej willi któregoś z swoich przyjaciół i sam reportuje do przychylnych sobie dzienników o swoich rzekomych podróżach po całej Europie. I to nie zła reklama, aby się utrzymać na politycznej widowni.

Okręt francuski „France“ zatopił statek włoski „Amerykę.“

Dziewięćdziesiąt osób utonęło, w tej liczbie obydwaj najwięksi współcześni tenorzy włoscy, Tamagno i Stagno.

W całych Włoszech niesłychane oburzenie.

Według *Popolo Romano*, czynią w Rzymie niezwyczajne przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma, mianowicie będzie Kapitol przeobrażony. Trzy znajdujące się na nim pałace (dzieła przeważnie Michała Anioła) będą trzema arkadami połączone. Nadto będą schody, prowadzące obok Kapitolu do kościoła Ara Coeli i na Monte Caprino tak przełożone, że od placu pod Kapitolem dwie boczne arkady są utworzone. Wykonanie tego kosztownego projektu poruczono niemieckiemu architektowi Herzogowi.

Z Anglii.

Bliższe wiadomości, dochodzące tutaj o zamordowaniu majora Barttelotta, nie pozostawiają już żadnej wątpliwości o zdradzie Tippo Tippa. Dziś też bardziej, niż kiedykolwiek przedtem, panuje przekonanie, że dzielny Stanley padł również pod razami tych morderców. — W kołach rządowych Konga panuje nader pesymistyczne usposobienie. Jak słychać, przygotowuje się anglo-belgijska ekspedycya, której zadaniem będzie pomszczenie zdrady Tippo Tippa.

Do *Timesa* donoszą z Zanzibaru, że sułtan stara się wspólnie z niemieckim konsulem o przeprowadzenie porządku w Pangani i Tanga. Angielski admirał udał się z flotą na dwudniowe manewry.

W dniu 17 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi, powołanej do rozstrzygnięcia skargi Parnella przeciw *Timesowi* o popełnienie potwarzy. Celem przywołania świadków z Ameryki, którzy mają być w sprawie tej przesłuchani, odroczono dalszą rozprawę do 22 października. Obrońca i zastępca prawny *Timesa* oświadczył, iż dynamitardzistów sprowadzi jako świadków, którzy stwierdzą, że Parnell popierał zamachy dynamitowe.

Z Petersburga.

Dzisiejszy zeszyt *Zbioru pr. i post.* ogłasza najwyżej zatwierdzoną w d. 15 czerwca opinię rady państwa w sprawie uregulowania stosunku do cudzoziemców, zamieszkałych w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

Dochodzą wieści, że na Kaukazie wybuchły rozruchy.

Ze Wschodu.

W kołach staroturecklch panuje ogromne wzburzenie z powodu Egiptu i Massawy; posądzają wielkiego wezyra o zdradę. Szeik islamu (naczelnik duchowieństwa tureckiego) Essad efendi miał u sułtana posłuchanie, na którem przedłożył żałoby staroturków przeciw w. wezyrowi.

Redaktor urzędowej *Bułgaryi*, Iskender, został wczoraj wieczorem przed konakiem książęcym obity przez dyrektora poczt i telegrafów Matheewa. Powodem ataku były ciągłe wycieczki przeciw urzędowi pocztowemu, drukowane w organie rządowym.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 września.

— **Wczoraj**, po zamknięciu dziennika, otrzymaliśmy następujący telegram:

Stryj 18 września g. 4 m. 40. Następca tronu arcyks. Rudolf przybywa dziś o wpół do 8ej wieczór do stacyi kolejowej Krechowice, zkąd bezzwłocznie uda się powozem przez Perehińsko do Kuzminca w gościnę do hr. Artura Potockiego. Przez trzy dni następne odbywać będzie Arcyksiążę polowania na rykowisku jeleni w lasach metropolitalnych i kameralnych, dzierżawionych przez hr. Artura Potockiego. W świcie Arcyksięcia znajduje się przyboczny adjutant hr. Rosenberg. W polowaniach wezmą także udział książę Henryk Liechtenstein, hr. Andrzej Zamoyski i hr. Roman Potocki. — Hr. Artur Potocki przybędzie dziś do Stryja i oczekiwać będzie na dworcu przyjazdu Arcyksięcia.

— **JE. Minister sprawiedliwości** bar. Prażak wczoraj wieczorem kuryerskim pociągiem przejechał przez Kraków w powrocie do Wiednia. W dworcu oczekiwali przybycia p. Ministra JE. prezydent sądu wyższego Zborowski, wice-prezydent Madejewski, prezes Jasiński, radca dworu Hayling, nadprokurator Symonowicz, komisarz starostwa Link i radca policyjny Korotkiewicz.

— **JE. X. biskup Dunajewski** wyjeżdża dziś o godzinie 4 po południu do Świątnik, gdzie dokona jutro poświęcenia zawodowej szkoły ślusarskiej. Na tę uroczystość wyjeżdżają również z Krakowa pp. Lind, radca sekcyjny, i Dr Weigel, poseł sejmowy. Prócz nich mają wziąć udział reprezentanci Wydziału krajowego, oraz władz rządowych i autonomicznych.

— **Hr. Kazimierz Badeni** przybył dziś do naszego miasta z Wiednia, a jutro odjeżdża do Lwowa. Poseł Adam Skrzyński bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie a dziś odjechał do Lwowa.

— **Zakończenie** zjazdu konserwatorów stanowił komers, który wczoraj wieczorem zgromadził w hotelu Drezdeńskim tak gości, jak i miejscowych uczestników kongresu. O godzinie 8 około 40 uczestników zasiadło około stołów. Honorowe miejsca zajęli JE. bar. Helfert, Prezydent miasta naszego, rektor Łepkowski i prof. Zacharjewicz. Przy skromnej ale smacznej uczcie nie mogło oczywiście obejść się bez toastów. Pierwszy wzniósł na pomyślność gości prezydent Dr Szlachtowski w ręce prezesa zjazdu. Bar. Helfert dziękując wzniósł toast na cześć miasta, o którem, jak powiedział: „wiedzieliśmy wiele i spodziewaliśmy się tu znaleść wiele, ale znaleźliśmy dużo więcej i żal nam tylko, że tak wiele jeszcze pięknych i ważnych zabytków poznać nie dozwolił nam zbyt krótki zaiste pobyt.“ Posypały się dalsze zdrowia i przemówienia, między któremi nie brakło i humorystycznych. Prof. Zacharjewicz zaprosił komisyę centralną, aby kiedy w przyszłości urządziła zjazd we Lwowie. W bardzo udatnych słowach wytłomaczył moralny i naukowy pożytek zjazdów prof. Cwikliński, wnosząc zdrowie „kochajmy się.“ do czego prof. Szaraniewicz dodał „mnohaja lita,“ podnosząc jedność szczepową dwóch narodów Galicyę zamieszkujących, a cywilizacyjną jedność Galicyi z Zachodem. Prof. Smolka wzniósł zdrowie nieobecnych konserwatorów, prof. Zacharjewicz zdrowie żon i rodzin, które uczestnicy zjazdu w domu pozostawić musieli. Prof. Ramsdorfer podniósł toast na cześć dwóch obecnych dam, córek p. Wankela, założyciela i kustosza Muzeum w Ołomuńcu, które znane są już w świecie naukowym jako współpracowniczki zasłużonego ojca i nawet jako autorki. Ożywiona i wesoła rozmowa przeciągnęła się długo, tworzyły się grupy, zawierały się ściślejsze znajomości między uczonymi z najodleglejszych stron monarchii, a gdy nastąpiła chwila rozejścia, wszyscy żegnali się w podniosłem nastroju i z tem uczuciem, że zbliżenie takie bez pożytku przeminąć nie może i nie na jednym dniu się skończy. Komers wczorajszy na krajowych uczestnikach jak najmilsze wywarł wrażenie i trwałe pozostawi po sobie wspomnienie. Na osobną wzmiankę zasługuje wystawa, materyałów konserwatorskich (rysunków, zdjęć architektonicznych i publikacyj), urządzona z powodu zjazdu; podamy też o niej osobne sprawozdanie.

— **Bibliotekę Jagiellońską** zwiedzali uczestnicy zjazdu konserwatorów pod przewodnictwem bar. Al. Helferta. Jednocześnie zwiedzał Bibliotekę baronet Ryszard Temple, członek angielskiego parlamentu, który był dwukrotnie. Za drugim razem poszukiwał na podstawie Bedekera malowideł ściennych Stachowicza, które zniszczonemi zostały przed kilkunastu laty przy odnowie Biblioteki. Musiał poprzestać na obejrzeniu rysunków tuszowych Stachowicza. Zwiedził też Bibliotekę Jose Balari y Jovany, prof. lit. greckiej w uniwersytecie w Barcellonie. Zajmowały go liczne okazy druków hiszpańskich z XV i XVI wieku, zachowane w Bibliotece. Miał tę przyjemność, że mógł objaśnienia czerpać w swoim ojczystym języku, przybył bowiem w towarzystwie p. Porębowicza, tłumacza dramatów z hiszpańskiego.

— **Wystawa dla Członków kongresu konserwatorów austryackich**, doraźnie w salach przyległych Auli i na korytarzach Collegium novum urządzona, składała się z 700 prawie planów, przekrojów, widoków, szkiców polskich budowli starożytnych, oraz rysunków i fotografij pomników, ornamentów etc.

Złożyli się na nią: przeważnie rektor Szkoły politechnicznej lwowskiej architekt J. Zacharjewicz, przysyłając prace własne i uczniów (zdjęcia ze Lwowa, Jarosławia, Leżajska, Bohorodczan, Nadwornej, Załukwi, Jamna, Monasterzysk, Dorza, Rohatyna, Halicza, Drohobycza, Żółkwi, Zniesienia, Krosna, Biecza, Dragomirny, Rozdołu) etc. Pana profesora S. Odrzywolskiego Katedra krakow. i innych zdjęć wiele, Teki ś. p. Feliksa Księżarskiego, — p. St. Tomkowicza liczne przerysy zabytków architektonicznych z kamienic krakowskich (zdjęcia p. Jana Zubrzyckiego) — rysunki pp. L. Wierzbickiego, T. Prylińskiego Wawel zamek, S. Barabasza, T. Münnicha, A. Zembaczyńskiego, A. Gebauera, Towarzystwa technicznego lwowskiego, fotografie pomników i zabytków Krakowa Kriegera przedstawione w bogatym zbiorze. Nadto okazano na tej wystawie bardzo wiele publikacyj polskich tyczących się zabytków naszych tej kategoryi, z ostatnich lat 25, zacząwszy od albumów wystaw starożytności krakowskich i warszawskich, „Wielkopolski“ Raczyńskiego, „Wzorów sztuki“ Przezdzieckiego, a skończywszy na tekach prof. Łepkowskiego (Witraże, Groby Wawelu), oraz na publikacyach Akademii Umiejętności i takich Wydawnictwach jak W. Bartynowskiego, Murczyńskiego i Kutrzeby etc. Publikacyj tych dostarczył Wystawie przeważnie Gabinet Archeologiczny Uniw. Jagiell., oraz zbiory p. St. Tomkowicza. Zaraz po skończeniu Kongresu wystawa ta, zasługująca na szczegółowy przegląd, zamkniętą i rozebraną została.

— **Członkom kongresu konserwatorów austr.** już na dworcu kolei żelaznej w Krakowie rozdawano wydaną kosztem miasta dla ich użytku broszurę, napisaną w tym celu przez p. Dra Demetrykiewicza p. t.: *Führer durch die Kunstdenkmale der Stadt Krakau*, w drukarni dziennika naszego drukowaną.

— **Uczestnicy** kongresu konserwatorów, pp. X. biskup Stupnicki, JE. bar. Helfert, radca bud. Alojzy Hauser, prof. Karol Radnitzky, Dr M. Much, Dr Albert Ilg i Dr Lind złożyli wczoraj Prezydentowi miasta imieniem zjazdu wizytę pożegnalną.

— **Twarda jesień** rozpoczęła się już na północnym wschodzie Europy, gdy u nas panuje przeważnie jeszcze ciepła pogoda. W okolicy Moskwy przymrozki, a na wyżynach alpejskich śnieżyce. Centrum depresyi przesuwa się zwolna z północo-zachodu na północo-wschód, a przy wysokiem ciśnieniu atmosferycznem na północy, temperatura w Europie środkowej nieznacznie, ale stopniowo się zniża. Przy znacznej różnicy temperatury pomiędzy północą a południem Europy spodziewać się można wkrótce nowej seryi deszczów lub wiatrów, poczem nastąpi znaczne oziębienie powietrza i dalszy ciąg jesieni będzie już przeważnie zimny. Zima zapewne będzie wczesna i ciężka, przynajmniej w pierwszym okresie.

— **Zgubione w niedzielę korale** znalazł chłopiec z handlu p. Bruno Hahna — i czynił poszukiwania, aby odnaleść właściciela, od którego, zwracając zgubę, nie chciał przyjąć żadnej nagrody.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

W *Dzienniku Polskim* z d. 7 b. m. pojawił się był telegram z Drohobycza z doniesieniem, jakoby w czasie walnego zgromadzenia członków Towarzystwa imienia Kaczkowskiego, odbytego d. 6 b. m., wbrew zakazowi Najprzew. X. biskupa Stupnickiego, X. kan. Haponowicz odprawił uroczyste nabożeństwo w tutejszej cerkwi na cześć jubileuszu chrztu Rusi. Za *Dziennikiem Polskim* powtórzył tę wiadomość także i *Czas*. W imieniu komitetu miejscowego, który się był zawiązał w celu przeprowadzenia programu walnego zgromadzenia, i duchowieństwa, poczytuję sobie za obowiązek powyższą wiadomość, polegającą zapewne na nieporozumieniu, sprostować w ten sposób, iż w owym dniu za wiedzą Najprzew. konsystorza odprawione było przez X. kan. Haponowicza w asystencyi duchowieństwa nabożeństwo żałobne (t. j. żałobna msza św. z parastasem) za spokój duszy ś. p. Kaczkowskiego i zmarłych członków Towarzystwa, w żałobnych ornatach. Podobnież i kazanie, przez X. Korosteńskiego wygłoszone, poświęcone było tylko wzmiance o ś. p. Kaczkowskim i cnotom przez niego zalecanym, t. j. pobożności, oświacie, pracowitości i oszczędności. O chrzcie Rusi wcale nie było wzmianki ani w kazaniu, ani na afiszach, ani też w zagajeniach tak walnego zgromadzenia jak i wieczorka. — Członkowie komitetu miejscowego jakoteż X. kan. Haponowicz i duchowieństwo miejscowe zanadto są znani ze swojej lojalności, aby mogli dopuścić do jakichś czynów niemiłych władzom duchownym i rządowym.

W Drohobyczu d. 17 września 1888.

X. Aleksy Toroński.

— **W sprawie ajentów emigracyjnych.** Leży w interesie ogólnym, aby wszyscy ci, co w jakikolwiek sposób doznali szkody ze strony ajentów emigracyjnych, czy to w Oświęcimie, czy w kraju, zgłaszali się ze swojemi krzywdami. Takie zgłoszenia można składać ustnie w każdym sądzie powiatowym i obwodowym, każdy zaś z tych sądów prześle protokół sądowi w Wadowicach. Również żandarmerya przyjmie każde podobne zgłoszenie. Jest pożądanem, by duchowieństwo obwieściło o tem ludowi.

— **Panna Stanisława Heumann**, nauczycielka śpiewu, znana już szerszej publiczności krakowskiej z występów na estradzie koncertowej, powróciła temi dniami z swej letniej wycieczki i zamyśla z rozpoczynającym się zimowym sezonem poświęcić się swemu zawodowi nauczycielskiemu.

— **JE. p. Minister Prażak we Lwowie.** P. Minister przybył onegdaj wieczór o godzinie 8ej z powrotem z Czerniowiec do Lwowa. Wieczór przepędził p. Minister w domu p. prezydenta wyższego sądu krajowego Simonowicza. Wczoraj rano udał się p. Minister w towarzystwie prezydenta Simonowicza i radcy ministeryalnego Bochyńskiego na zwiedzanie niektórych części miasta, a przedewszystkiem Wysokiego Zamku. W powrocie z Zamku złożył JE. p. Minister wizytę JE. p. Namiestnikowi w gmachu Namiestnictwa, a ztąd udał się około g. 10ej do gmachu wyższego sądu krajowego przy ulicy Jagiellońskiej. Tu zwiedził szczegółowo wszystkie lokalności przez wyższy sąd i nadprokuratoryę państwa zajęte. O godzinie 2ej opuścił p. Minister miasto, udając się wprost do Wiednia. Na dworzec przybyli celem pożegnania p. Ministra: JE. p. Namiestnik Zaleski, p. prezydent Simonowicz, radca dworu i nadprokurator Zdański, wiceprezydent Poglies, wiceprezydent bar. Jorkasch-Koch, dyrektor policyi radca Krzaczkowski i prawie wszyscy członkowie wyższego sądu krajowego i sądu krajowego.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły rz.-kat. komitetowi parafialnemu w Krystynopolu, powiatu sokalskiego, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 20go: Benefis i ostatni występ W. Rapackiego: *Panie Kochanku,* komedya w 3 aktach, J. I. Kraszewskiego.

W sobotę 22go: Po raz 1szy: *Order króla Senegambii (Décoré),* komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca.

W niedzielę 23go: *Kościuszko pod Racławicami,* obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, przez Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 24go: Po raz 3-ci: *Dziwak,* komedya w 5 aktach, Aleksandra Mańkowskiego.

We wtorek 25go: Po raz 2gi: *Order króla Senegambii (Décoré),* komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca.

We środę 26go: Po raz 6-ty: *Myszka (La Souris),* komedya w 3 aktach, Paillerona.

— Dnia 18go września pogoda; termom. od 5·0 doszedł do 14·5 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 19go stan jego był 750·4 milim., termom. 4·8 C. — Wiatr północny.

— We czwartek d. 20go września: śś. Eustachego i Faustyna.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze w rubryce „Sprawy sądowe“ wydrukowano mylnie nazwisko przysięgłego Maurycy Bartyl — zamiast Marceli Józef Bartl.

W Nrze 213 *Czasu*, w „Ostatnich wiadomościach“ wydrukowano mylnie z znanych wyborów, zamiast z nowych wyborów. Po raz drugi prostujemy tę pomyłkę, gdyż doszła nas wieść, iż do słów: znanych wyborów, przywiązywano znaczenie jakieś, wtedy gdy one go mieć nie mogły, jak go też nie miała pomyłka druku bezsensowna.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Krakowskie Konserwatoryum muzyczne zawiadamia, że kursa harmonii i kontrapunktu już się rozpoczęły. Osoby nie uczęszczające do konserwatoryum mogą korzystać z tych kursów za opłatą 10 złr. za półrocze. Wpisy na naukę gry na instrumentach dętych trwają bez przerwy. Opłata półroczna wynosi 10 złr. Bezpłatna nauka śpiewu chórowego rozpoczyna się z d. 22 września w sobotę, dla pań o godzinie 5, dla panów o godzinie 6 po południu.

Zapowiedziane koncerta. W październiku zawita do Krakowa i wystąpi z publicznym koncertem nadworna śpiewaczka, p. Minnie Hauk, z Wiednia, tudzież znana powszechnie amerykańska śpiewaczka Nikita; następnie p. D. Beumer, kr. nadworna holenderska śpiewaczka, w towarzystwie p. Zelii Moriarne, pianistki z Brukseli, i p. J. de Swert, wiolonczelisty. Na listopad zapowiedział przyjazd i występ w koncercie słynny Saint-Saëns.

Dział ekonomiczny.

Wywóz spirytusu z Austro-Węgier. Wywóz okowity z monarchii Austro-Węgierskiej w r. b. znacznie się zmniejsza. Od 1 września 1887 r. do 1 lipca r. b. wywieziono tylko 3.105,097 hektolitrów, podczas gdy w tym samym czasie 1887 r. aż 7.663.420 hektolitrów. W szczególności zaś wywieziono:

	z Węgier		z Przedlit.
od wrześ. do lipc. 1887 r.	3.524.670	—	4.138.750.
„ „ „ „ 1888 r.	1.181.936	—	1.923.161.
w roku 1888 r. mniej o	2.342.734	—	2.225.589.

czyli w całej monarchii 4.558.323 hektolitrów mniej. Powodem zmniejszenia się wywozu jest nakładanie ceł ochronnych w państwach sąsiednich i konkurencya okowity rosyjskiej, rumuńskiej i niemieckiej.

Ceny zboża.

Wiedeń 18 września.

Płacono pszenicę na jesień 8·——8·02 złr., na wiosnę 8·86—8·91; żyto na jesień 5·92—5·97, na wiosnę 6·68—6·73; owies na jesień 5·67—5·72, na wiosnę 6·17—6·22 złr.

Wiedeń 18 września.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 6192. Ciężkich bagonów węgierskich 1316 i średnio ciężkich 3137.— Razem 10,645.

Galicyjskie płacono 29, 33 do 38 złr., osobliwe —, — do — złr.; ciężkie bagony 42 do 44 i średnie bagony 48, — do 42 złr. za 100 kilo żywej wagi. *Wilhelm Amirowicz.*

Ostatnie wiadomości.

Ze Lwowa otrzymujemy następujące szczegóły o przedłożeniu rządowem w sprawie wykupna propinacyi:

Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca r. 1890. Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostaje w zarządzie Wydziału krajowego, jako dyrekcyi tego funduszu. Po r. 1910 prawo to gaśnie zupełnie i raz na zawsze.

Właściciele prawa propinacyi otrzymają za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie przez dyrekcyę funduszu propinacyjnego w gotówce zaraz po nadejściu przekazu sądowego. W tym celu Wydział krajowy upoważniony jest zaciągnąć imieniem funduszu propinacyjnego pożyczkę i wydać na jej pokrycie obligacye 4% w ogólnej sumie 57,700.000 złr. Gotówka uzyskana przez wydanie tych obligacyj rozdzieloną zostanie przez Wydział krajowy pomiędzy uprawnionych właścicieli prawa propinacyi według stosunku czystego dochodu oznaczonego orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej. Przekaz sądowy ma być przedłożony najpóźniej do dnia objęcia prawa propinacyi przez Wydział krajowy.

Obligacye propinacyjne mają być umorzone w przeciągu 20 lat, począwszy od 1 stycznia 1891 przez losowanie z końcem czerwca i grudnia każdego roku. Spłaty kuponów i wylosowanych obligacyj poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny, w drugim fundusz krajowy. Do funduszu propinacyjnego wpływają oprócz tych dochodów, któremi dziś rozporządza, nadto dochody z prawa propinacyi w całym kraju i milion ze skarbu państwa. Uzbierany dotąd fundusz propinacyjny stanowi rezerwę. Z jego przychodów pokrywane będą koszta administracyi funduszu propinacyjnego, a reszta użyta będzie na rzecz każdorocznej raty amortyzacyjnej obligacyj. Majątek zarodowy rezerwy stanowi gwarancyę na ewentualne niedobory w racie amortyzacyjnej, a za to pobierać będzie nadwyżki po nad raty amortyzacyjne. Po wykupnie fundusz rezerwowy podzielony zostanie między uprawnionych, według liczby przyznanych im dotąd szynków realnych, które jednak z mocy projektowanej ustawy zniesione być mają.

Sposób wyzyskania prawa propinacyi pozostawiony jest Wydziałowi krajowemu, jednak z wykluczeniem jeneralnej dzierżawy na cały kraj. Kraj dopełni zobowiązań wobec dzierżawców propinacyi, których kontrakty zawarte zostały przed 1 lipca 1888 r., jeżeli czynsz dzierżawy dorównuje czystemu dochodowi przez komisyę oznaczonemu. W innych wypadkach kraj może wypowiedzieć dzierżawę w prawnym terminie 6 miesięcy. Prawa dzierżawców do wypowiadania umów nie zostają naruszone, ale także prawo kraju do żądania dalszego uiszczania tenuty nie ulega i po wykupnie propinacyi żadnej kwestyi. W razie połączenia dzierżawy propinacyi z innemi prawami (gruntem, browarem, młynem itd.), ma Wydział krajowy dochodzić, co z tenuty przypada na prawo propinacyi. W wątpliwych wypadkach służy za podstawę dochód przyjęty na prawo propinacyi przez władzę podatkową przy wymiarze podatku dochodowego za r. 1888. Uprawnieni muszą do 14 dni po wejściu w życie ustawy dostarczyć Wydziałowi krajowemu kontraktów dzierżawnych lub (przy ustnych umowach) informacyi o warunkach. Czynsza dzierżawne pobierane przez uprawnionych z góry będą potrącane przy wypłacie wynagrodzenia.

Wydział krajowy ułoży plan umorzenia obligacyj, sfinansuje pożyczkę i ogłosi, jaki iloczyn czystego dochodu przypada na każdego z uprawnionych.

Postanowienie o miastach są wiadome z obrad ankiety. Nie uległy one zmianie w przedłożeniu rządowem.

Jak nam donoszą ze Lwowa, prace w Izbie sejmowej rozpoczną się naprawdę w piątek i dnia tego znaczna część posłów, bawiących na urlopie, przybędzie do Lwowa.

Diło donosi: „Klub ruskich posłów sejmowych uchwalił zwołać tej jesieni — w październiku, przed końcem sesyi sejmowej — Rusinów halickich do Lwowa na wiec powszechny. Referaty rozdzielili między siebie sami posłowie sejmowi, a przedmiotami referatów będą oprócz ogólnego położenia politycznego, także niektóre sprawy specyalne, dla kraju i naszego narodu wielce doniosłe, jak np. sprawa drogowa i propinacyjna. Te kwestye żywotne, które stoją na dziennym porządku wiecu, należy oddać pod sąd i orzeczenie wiecu wszechnarodowego. Nie wątpimy, że pod kierownictwem naszych posłów sejmowych wiec ten stanie się poważną manifestacyą halicko-ruskiego narodu."

Hr. Kalnoky przybył 18go b. m. o godzinie 12 min. 10 z południa do Friedrichsruhe. Przyjęli go na dworcu kanclerz ks. Bismark i hr. Rantzau; po serdecznem przywitaniu, hr. Kalnoky wsiadł z kanclerzem do powozu i obaj udali się do pałacu.

Hr. Albin Csaky miał zostać ministrem oświaty węgierskiej w miejsce zmarłego Treforta.

W prasowym procesie w Arad byłego deputowanego jenerała Trojan Doda, został tenże na mocy jednogłośnego wyroku sądu przysięgłych skazany za podburzanie przeciw państwu na dwuletnie więzienie i 1000 złr. kary.

Dzienniki pragskie i wiedeńskie żywo zajmują się kongresem staro-czeskim. Wogóle nie można jeszcze osądzić, jaki będzie on miał praktyczny skutek, to jest czy osłabi zgubną akcyę Młodoczechów. Półurzędowe organa wiedeńskie — jak już wiemy z wczorajszego telegramu — nie są wcale zbudowane postawieniem znowu na porządku dziennym prawa państwowego czeskiego.

Fremdenblatt powtarza te artykuły dzienników berlińskich o bytności hr. Kalnokiego we Friedrichsruhe, które wskazują na potrzebę dla ustalenia pokoju i uszanowania w całej ich mocy traktatów w Bułgaryi. Niektórzy łączą wycieczkę hr. H. Bismarka do Rosyi z układami między trzema cesarstwami.

Dzienniki wiedeńskie i berlińskie, żywo zajmują się poruszoną, przez powtórzenie w *Nordd. Allg. Ztg*, listu berlińskiego *Indépendence Belge* sprawą usunięcia się ks. Bismarka. Przypominamy, iż pierwsi mieliśmy w tej mierze wskazówki z Berlina i że takowe nadmieniały o chęci kanclerza zastąpienia się synem za życia i kierowania pod koniec życia sprawami z za kulis, a pod firmą hr. H. Bismarka. Dzienniki łamią sobie dziś głowę nad celem powtórzenia przez organ kanclerza owego listu. Jedni przypuszczają, iż idzie tu o wywołanie nowych za kanclerzem manifestacyj; inne, iż chciano przygotować dymisyę innych ministrów. *Nordd. Allg. Ztg* wskazuje na koła liberalne, jako na źródła owych wieści i dawnych życzeń. Nam się zdaje, że sama natura rzeczy nasuwa sprawę; że jednak rozwiązanie jej nie będzie bezpośredniem i że należy ona do rzędu tych, które się odkłada bez terminu.

P. Bennigsen, który, obejmując rządy w Hanowerze, wydał proklamacyę zapewniającą o swej bezstronności, przybył do Berlina 17go i po audyencyi u cesarza odjechał do Hanoweru.

Przygotowuje się na 10 października wielkie zebranie katolików belgijskich w Louvain.

W Belgradzie oczekują powrotu króla Milana w sobotę. Utrzymują się pogłoski o nowych próbach pojednania między królem i królową, oraz o zmianie gabinetu. Nowy gabinet powstałby na podstawie nowo utworzonego wielkiego narodowego stronnictwa bez udziału Risticza i Garaszanina.

Stany holenderskie otwarte zostały 18go b. m. w zastępstwie chorego króla przez ministra Mackay, długą mową, przedstawiającą wszystkie bieżące sprawy.

Dzienniki rosyjskie widzą w podróży hr. Kalnokiego do Friedrichsruhe dowód, że gabinet wiedeński czuje potrzebę rozwiązania sprawy bułgarskiej, nawet pod niebezpieczeństwem rozgniewania Madiarów. *Nowoje Wremia* twierdzi, że po tej podróży zwrot w sprawie bułgarskiej jest prawdopodobny; wprawdzie nic nie wskazuje, aby takowy odpowiedział w zupełności życzeniom Rosyi; przecie nie może dłużej wątpić hr. Kalnoky, iż w Berlinie nie myślą wcale popierać życzeń Austryi co się tyczy Bułgaryi. *Grażdanin* mówi, że te życzenia ziściłby mogła tylko zwycięzka wojna; ale w tej mierze podróż hr. Kalnokiego jest daremną. Powinienby on nareszcie wiedzieć, że alfą i omegą polityki kanclerza są dobre stosunki z Rosyą. *Moskowskija Wiedomosti* donoszą, że z inicyatywy Niemiec rozpoczęte układy w sprawie bułgarskiej doprowadzić miały do porozumienia, co się tyczy osoby nowego księcia. Powątpiewania, podniesione w Rzymie i Wiedniu, postara się osobiście za swej bytności usunąć cesarz Wilhelm. W razie *fiasca* pozostanie Rosya, która wobec całej sprawy zachowuje się biernie — zupełnie zimną.

Z Petersburga donoszą: Nagana, udzielona Strossmayerowi, wywołała tu ogromne wrażenie. Naganę tę uważają za dowód, że urzędowe koła austryackie są nieprzychylnie dla Rosyi usposobione. Dzienniki zestawiają ostatni artykuł *Nordd. Allg. Ztg* przeciw królowej Natalii z naganą, udzieloną biskupowi Strossmayerowi i wyprowadzają ztąd wniosek o nieprzyjaznej dla Rosyi postawie obu sąsiednich rządów. W postawie Austryi widzą *Petersb. Wiedomosti* coś pocieszającego. Zdradza ona bowiem świadomość słabości, a przeczucie zbliżających się ciosów. Winę za podobne wypadki ponosi nieprzezorna polityka Rosyi, która wyradza się w bezczynność i za granicą wzbudza mniemanie, jakoby Rosya zrzekła się strzeżenia swych europejskich interesów. Brak energii w rosyjskiej dyplomacyi spowodował upokorzenia dla Rosyi. Gdyby dyplomacya rosyjska poparła była energicznie królową Natalię, to Niemcy nie poważyłyby się były jej obrażać i urok Rosyi nie byłby poniósł szwanku. Położenie polityczne wymaga energii, gdyż inaczej będzie Rosya biernym widzem zlania się austryackiej i niemieckiej armii w głównej kwaterze w Berlinie.

Obzor zamieszcza na czele swego ostatniego numeru następujące oświadczenie: Z powodu nowych napaści na biskupa Strossmayera za jego kijowski telegram, które zostały wywołane znanym epizodem w Bellowarze, widzimy się spowodowani do następującego oświadczenia: Co król kroacki przy przedstawieniu się X. biskupa Strossmayera powiedział, to nie dozwala, rzecz naturalna, na żaden komentarz. Gdy się jednakże cały epizod odegrał publicznie, to należy on do sądu, który wyda historya.

Jesteśmy przekonani, że biskup tego sądu może oczekiwać z spokojnem sumieniem. Nie wiemy, czy kto potrafiłby podać dosłowny tekst rozmowy. Jedno tylko jest pewnem, iż biskup w trudnej swej sytuacyi potrafił dać odpowiedź w granicach skromności i umiarkowania, które mu nakazywały być z winnem uszanowaniem przed uświęconą osobą króla, i że potrafił tak odpowiedzieć, jak tego wymagało jego sumienie, powołanie i znany jego charakter.

P. Crispi przed wyjazdem do Neapolu porozumiał się z prefektem Rzymu co do szczegółów przyjęcia cesarza Wilhelma; między innemi postanowiono, że cesarz obecnym będzie poszukiwaniom w ruinach pałacu Augusta i że zastawione zostanie śniadanie w kąpielach Karakalli. P. Schlözer, który bawi w Friedrichsruhe wraz z hr. Kalnokim, oczekiwany jest w Rzymie w końcu bieżącego tygodnia. Cesarzowa Fryderykowa ma się w jesieni udać do Aten.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 19 września. (Ze Sejmu.) Minister Dunajewski otrzymał 3-tygodniowy urlop. Rząd przedłożył projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. Pierwsze czytanie tego wniosku w piątek. Fruchtman przedłożył projekt ustawy gminnej dla większych miast, który będzie regulaminowo traktowany. Z porządku dziennego załatwiono w pierwszem czytaniu znane przedłożenia Wydziału, przekazując je właściwym komisyom. Udzielono licznych koncesyj na pobór opłat mytniczych. Uchwalono skorygowany projekt ustawy o zabezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia z poprawką Grossa. Uchwalono nagły wniosek X. Kowalskiego, przyznający pogorzelcom wsi Ulwówka zapomogę 400 złr. Romańczuk ponawia swój wniosek względem zagajania i zamykania sesyj sejmowych po rusku. Merunowicz przedłożył wniosek względem uregulowania obniżenia kosztów szupaśnictwa.

Następne posiedzenie pojutrze.

Lwów 19 września. Rząd przedłożył dziś Sejmowi projekt ustawy, zmieniający ustawę krajową z 30 grudnia 1875 r. o wykupnie i zniesieniu prawa propinacyi. Główne zasady projektu są następujące: Prawo propinacyi, będące własnością osób prywatnych, przechodzi z końcem roku 1890 na kraj za wynagrodzeniem, wypłacanem w gotówce właścicielom prawa propinacyi, zaś w roku 1910 prawo propinacyi ustaje zupełnie na zawsze. Kraj wykupiwszy od prywatnych osób prawo propinacyi, ma z niego ciągnąć dochód aż do 1910 r., a Wydział krajowy ma administrować lub wydzierżawiać to prawo. Dla zebrania funduszu w celu wypłacenia w gotówce wynagrodzenia właścicielom prawa propinacyi wydane będą obligacye czteroprocentowe pod gwarancyą kraju w sumie 57 milionów złr., umarzalne w latach 20. Na oprocentowanie i umorzenie tych obligów utworzony będzie fundusz propinacyjny, którym będzie administrował Wydział krajowy, jako dyrekcya tego funduszu. Do funduszu tego będą wpływać: po pierwsze przypadająca na prywatnych właścicieli prawa propinacyi część miliona złr. wypłacanego przez skarb państwa corocznie na odszkodowanie ubytku w dochodach z prawa propinacyi wskutek podwyższenia podatku od spirytusu; po drugie dochód z prawa propinacyi będącego własnością kraju; po trzecie opłaty od szynków. Wynagrodzenie wypłacane właścicielom dzisiejszym prawa propinacyi obrachowane będzie na zasadzie orzeczeń komisyi w 1875 roku; projekt nie orzeka, ile razy ma być mnożony dochód z prawa propinacyi w 1875 r., istniejący dla oznaczenia sumy wynagrodzenia. Miasta mające wyłączne prawo propinacyi pozostają w posiadaniu tego prawa aż do 1910 roku. Przypadająca na miasta część owego miliona złr., wypłacalnego corocznie ze skarbu państwa na odszkodowanie ubytku w dochodach z prawa propinacyi wskutek podwyższenia podatku od spirytusu, będzie należeć do tych miast i będzie składana na kapitał zakładowy. Projekt ten odeszle Sejm do oddzielnej komisyi.

Wiedeń 19 września. Półurzędownie dano do poznania biskupowi Strossmajerowi, że powinien zrozumieć słowa cesarza i zrezygnować ze swojej stolicy, nie czekając, aż rząd węgierski przy lada sposobności w urzędowaniu go zawiesi.

Paryż 19 września. Żądaniu, żeby dzienniki boulanżowskie okazały oryginał depeszy o pobycie jenerała w Christianii, odmówiono. Coraz powszechniejszem jest mniemanie, że jest on gdzieś we Francyi.

Paryż 19 września. Robotnicy wieży Eiffel urządzili zmowę. Twierdzą oni, iż praca na wysokości 145 metrów jest niebezpieczną i wymaga większej płacy.

Paryż 18 września. Dla zupełnej regulacyi budżetu istnieje zamiar zaciągnięcia pożyczki w wysokości jednego miliarda.

Paryż 19 września. Goblet ogłosi niebawem księgę żółtą, w której dokumentami wykaże, że wina zerwania rokowań o traktat handlowy z Włochami nie na Francyę spada. Komisya budżetowa uchyliła wielkie pozycye na zwiększenie floty, obronę wybrzeży, na przygotowanie marynarki handlowej dla celów wojennych.

Paryż 19 września. W zakładzie firmy Blin w Elboef najstarszy robotnik ofiarował Carnotowi dla pani Carnot trzy suknie koloru lie du vin, truffe i gris de fer, a w przemowie oświadczył: Tkaniny te przedstawiają dla nas zwycięstwo nad przemysłem zagranicznym. Carnot rozdziela wszędzie po drodze znaczne sumy z pensyi swojej na cele publiczne.

Paryż 19 września. Podróżnik i gubernator francuski Congo Savorynau de Brazza ogłasza: Morderstwo majora Berthelota nie jest niespodzianką. Droga, którą sobie Stanley otwarł, zamyka się zaraz za nim. Berthelot, człowiek młody, nie miał na ludność wpływu, który sobie Stanley poprzedniemi podróżami wyrobił, wyprawie jego brakowało organizacyi i przezorności. Jego tragarze znosili się z handlarzami niewolników i przybywszy na ich terytoryum, nie obawiali się Berthelota zgładzić. O losie Stanleya niepodobna wiedzieć nic pewnego, lecz brak wiadomości jest dowodem właśnie, że on żyje. Tak wielka wyprawa nie mogła zniknąć bez śladu. Anglicy na pewno oczekują rychłych wiadomości.

Rzym 19 września. Regulamin przyjęć cesarza Wilhelma polega na zasadzie, że odwiedza on dwóch panujących, każdego z nich z tą samą etykietą. Zapewniają, że Papież na audyencyi powiedział do br. Pittera, posła belgijskiego: Nie oczekuję nic po pośrednictwie młodego cesarza niemieckiego u króla Humberta. Jednakże mówią, że cesarz jest bardzo konserwatywny, więc spodziewam się, że zobaczywszy, jak opłakanem jest moje położenie, uczyni coś dla ulżenia go.

Petersburg 19 września. Inspektor szkół w Rydze ogłosił, że z rozporządzenia rządu, prócz w pierwszej klasie ludowej, wszystkie wykłady odbywać się będą po rosyjsku, a język niemiecki będzie tylko nadobowiązkowym przedmiotem.

Cardiff 19 września. Pożar, który wybuchł w magazynach nafty, wyrządził szkodę na piętnaście milionów.

Madryt 19 września. Z powodu kazań przeciw rządowi i liberalizmowi, oraz agitacyi wyborczej i karlistycznej, zamknął rząd klasztor Kapucynów w Fuentarrabia. Wszystkie zgromadzenia, które nie zostają pod bezpośrednią opieką konkordatu, mają być rozwiązane. Nuncyusz czynił przedstawienia przeciw zamierzonej redukcyi budżetu wyznań. W Kadix i Alicante zamknięto fabryki cygar z powodu rozruchów robotnic.

Madryt 19 września. Sułtan Maroku nakazał odbycie pochodu tryumfalnego w Mequiner; będą przeprowadzeni spętani jeńcy i niesione głowy zabitych powstańców.

Konstantynopol 19 września. Ambasador rosyjski Nelidow upraszał o urlop na jeden miesiąc, lecz na razie odmówiono mu, gdyż ogólne położenie nie pozwala obecnie na jego wyjazd.

Konstantynopol 19 go września. Turcya pobiera cło od bułgarskiego zboża, a więc traktuje całą Bułgaryą, jako niepodległe państwo.

Bern 19 września. W Zürich umieszczono pamiątkową tablicę na domu zamieszkania Pestalloziego.

Belgrad 19 września. Jutro rozpoczyna się uroczystość Karadzicza. Liczne deputacye przybyły z Bułgaryi.

Zofia 19 września. W całej Bułgaryi obchodzą uroczyście rocznicę przyłączenia Rumelii Wschodniej.

Telegramy biura koresp.

Monachium 19-go września. Baron Karol Cotta, szef księgarni kottajskiej, umarł wczoraj.

Konstantynopol 19 września. Porta przedłożyła sułtanowi projekt oświadczenia się co do artykułu dziesiątego konwencyi względem kanału sueskiego, która określa prawa Turcyi co do morza czerwonego. Oświadczenie to miało być podpisane przez wszystkich pełnomocników mocarstw i dołączone do konwencyi sueskiej. Sułtan nie zgodził się jednak na formę tego oświadczenia i odmówił swej sankcyi.

Ateny 19 września. Potwierdza się wiadomość, iż pomiędzy Grecyą a Turcyą wybuchły nieporozumienia wskutek złego obchodzenia się z greckimi rybakami na Sporadach. Grecya założyła energiczny protest. Doniesienie *Standarda* jednak o wysłaniu floty jest co najmniej przedwczesnem.

Zofia 19 września. Doniesienie biura Reutera: Mieszkający w Konstantynopolu Bułgarzy wystosowali, jako reprezentanci ludności, zamieszkałej w Macedonii, do wielkiego wezyra energiczną petycyę, żądającą przeprowadzenia gwarantowanych w traktacie berlińskim reform w Macedonii. Bułgarski eksarcha poczynił również podobne przedstawienia u ambasadorów.

Warna 19 września. Uwięziony kawas rosyjski został wskutek reklamacyi niemieckiego konsula wypuszczony na wolność.

Kursa. Wiedeń 19 września. 2 godz. 50 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81 60. — Renta austr. srebrna opod. 82 75 — Renta 4% złota austr. 110 45 — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97 45 — Akcye Banku Austr. Węg. 879 —. — Akcye kredytowe 314 10 — London 121 90 — Napoleony 9 63. — Dukaty 5·77—. Marki 59 52½ —. — 5% Renta węg. papier. 90 80 4% Renta węg. złota 100·67½ — Losy prem. węg 130·40. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 90. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 90 —. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 229 50. — Akcye kolei Karola Ludwika 208·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 221·75. — Akcye kolei południowej 107·25. — Ruble 128·—. — Srebro —.—

Berlin 19-go września. Banknoty austryackie 168 —. — Krótki Wiedeń 167 90. — Banknoty ros. 215·75. — 5% Listy zast. Polskie 62·30. — 4% Listy Likw. Polskie 54·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 87 50. — Akcye austr. kredytowe 165·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 19 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	127 —	128 50
Marki niemieckie	59 25	59 75
Dukat ważny	5 74	5 82
20-to frankówka ważna	9 62	9 70
Imperyał ważny	9 92	9 93
Rubel srebrny obrączkowy	1 39	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 40	82 10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	91 —	92 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	83 50	85 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 80	93 50
5% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4½% „ „ „ „ „ „	95 —	95 80
5% „ „ „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 25	103 25
5% „ „ „ „ „ niepr.	99 30	100 25
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	91 —
5% „ „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 50	59 —
5% „ „ „ „ „	46 50	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	94 50	96 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 zł.	207 25	208 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	221 —	222 25
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	274 —	279 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	—	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	25 —	26 —
„ „ Stanisławowa	— —	36 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 75
„ „ węgier. „ „	12 -	12 75

Wiedeń 18 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 60	81 70
4⅕% „ srebrna	82 95	83 15
4% „ złota	110 60	110 70
5% „ papier. nieop.	96 40	97 60
3⅕% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 75	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 75	140 2
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 50	142
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 50
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	170 50
6% Oblig. poż. kolei węgierskiej	146 50	147 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	112 50	113 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	— —
Galicyjskie „ „	104 75	105 25
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 60	105 30
Węgierskie „ „	104 50	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 5	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	116 25	116 75
Boden-Credit austryackie . . 80 „	260 50	261 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	314 75	315 2
„ Bank węgierski . . . 200 „	307 50	308 75
Depositen-Bank . . . 200 złr.	184 —	186 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	512 —	514 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Ba.) 600 „	878 —	880 —
Unionbank . . . 200 „	217 90	218 20
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	1[illegible]2 —	158 -
Wied. Bankverein . . . 100 „	10[illegible] —	100 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	183 —	184 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	410 —	412
Ferdynanda Nordbahn 1050 „	2475	2480
Gal. Karola Ludwika . 210 „	207 75	208 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	142 50	143
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	221 60	221 75
Nordwest austr. . . 200 „	163 —	163 5
„ „ Lit. B. . 200 „	195 50	196
Rudolfa . . . 200 „	191 50	192 —
Siedmiogrodzk. I . . 200 „	1[illegible]9 50	180 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	254 7	2[illegible]5
Südbahn (Lombardy) . 200 „	108 —	108 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „	248 —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	170 —	170 50
„ Nord-Ost . . . 200 „	161 50	161 9[illegible]
„ Westb. . . . 200 „	170 —	171 -
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem płat.	124 50	125 25
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 5[illegible]	101 —
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	89 —	91 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	—
5% „ „ „ „	101 25	101 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 25	101 75
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	94 80	95 10
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 —	94 -
5% „ „ Hipot. „ prem.	102 50	103 —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 50	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 70	101 10
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 -
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 75	102 50
4% „ Banku Hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 70	100 1
Alföld-Fiume . . . 300 „ „	100 25	100 7[illegible]
„ „ Em. 1874 300 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 5%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 75	102 2
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 70	100 20
„ Jarosław 300 „ „	98 25	98 75
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	103 25
Lwow.-Czerniow. opodat. 200 „ 4%	81 —	82 —
„ nieop. „ „	89 25	89 75
Nordwestb. austr. . . 200 „ 5%	106 30	106 80
„ „ Lit. B 200 „ „	105 25	105 75
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	131 -
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	124
„ z 1884 . . . 100 złr. „	90 80	91 20
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 30	99 8
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	199 —	199 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	146 75	147 2[illegible]
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 2	124 7[illegible]
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	105 [illegible]5	103 7[illegible]
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ „ II Em. . 200 „ „	87 —	87 5
„ Nordost . . . 300 „ „	93 —	98 50
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	100 75	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 -
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 50	120 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	144 25	144 75
„ Węgierskie . . „ 100	130 —	130 40
„ Tureckie . . fr. 400	21 40	21 60
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 70	9 10
Kredytowe . . . „ 100	183 50	184 —
Clary . . . „ 42	61 —	62 —
3⅕% Donau-Dampfsch. . „ 105	119 50	— -
Insbruku . . . „ 20	28 —	28 50
Keglewicha . . . „ 10½	45 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	25 25	25 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	61 —	62 —
Palffy . . . „ 40	— —	62 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 10	18 50
„ „ węgier. „ 5	12 10	12 40
Rudolfa . . . „ 10	22 —	23 —
Salma . . . „ 40	64 50	65 —
Salzburskie . . . „ 20	28 —	29 —
St. Genois . . . „ 40	66 75	67 25
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	37 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	146 —	148 —
4% „ . . . „ 50	77 —	— —
Waldsteina . . . „ 21	44 50	45 —
Windischgrätza . . . „ 21	57 —	53 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 63	9 65
Imperyały rosyjskie	9 94	9 97
Funty szterl. angielskie	12 12	12 21
Liry tureckie złote	10 96	10 99
Marki niemieckie za 100 marek	59 55	59 65
Rubel papierowy za 100 rubli	128 —	128 25

Lwów 17 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 25	102 25
4% „ „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 25	102 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 15	105 15
4½% „ pożyczki krajowej	91 25	92 25

Warszawa 18 września.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 25
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	82 75	84 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 70
„ „ „ IV „	— —	94 70
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Dr. Jan Jodłowski

mieszka przy **ul. św. Jana Nr. 8,** I. piętro i ordynuje od godziny 3—5 popołudniu, a od godz. 8—9 rano bezpłatnie dla ubogich miejscowych. (2050-2-3)

Egzaminowana ekspedytorka i telegrafistka

uzdolniona oraz do udzielania początków nauki szkolnej i muzyki, poszukuje posady. Bliższych objaśnień udzieli osobiście pod adresem: **Zofia Krzyżanowska w Tuligłowach p. Komarno.** (2122-1-4)

Kantorzysta

władający językiem polskim i niemieckim i umiejący gruntownie stenografować, **może zaraz otrzymać posadę.** — Oferty uprasza się nadesłać do **Jakóba i Józefa Kohna** w **Nowo-Radomsku** przez Granicę. (2121-1-3)

Zdolnym i rzetelnym osobom

wszelkiego stanu podaną jest sposobność sprawienia sobie przez zastępstwo słynnego domu pobocznego zarobku 200 — 300 złr. miesięcznie. Towar który ma być sprzedawanym, jest ogólnie lubianym i łatwym do sprzedania. — Oferty pod **Ho 2446a** przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Wiedniu, I.** (1987-1 2)

Sprzedaż win.

Podpisani sprzedają prawdziwe niefałszowane austryackie oryginalne wina górskie za zaliczką po następujących cenach:

1886 i 1887 r.	białe wino hektol. po	18 złr.
1884 i 1885 r.	„ „ „ „	20 „
1878	„ „ „ „	24 „
1875	„ „ „ „	26 „
1872	„ „ „ „	30 „
1868	„ „ „ „	36 „

Wina czerwone powyższych lat za hektol. o 2 złr. drożej. Beczki po cenie kosztów, mogą być także przysłane do napełniania. (2118-1-6)

Teltscher & Glattauer w **Nikolsburgu.**

Magazyn Henryka Schwarza

w Krakowie, ulica Grodzka L. 13,

poleca:

Skład komisowy Płótna,

Stołowej bielizny, Ręczników, Chustek do nosa i t. p., ze słynnych fabryk Langerowskich po cenach fabrycznych.

Barchany angielskie.

Szyrtyngi białe

na bieliznę i pościel, mianowicie wypróbowany gatunek **„Excellent"** metr 38 c., sztuka 38—39 m. złr. 14. (2025-3-)

Mieszkanie.

Salon, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze lub na parterze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze (w oficynie); są od 1 października do wynajęcia przy ul. Krowoderskiej Nr. 36. (2115-2 3)

Mieszkanie na I. piętrze

w ul. Grodzkiej 13, blizko Rynku, składające się z 6 pokoi, 2 nysz, garderoby, przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, (1765-10-)

od I października do wynajęcia.

Fabryka nafty w Chorkówce,

poczta i stacya telegraficzna Krosno, rozsyła jak w latach poprzednich

naftę kryształową i salonową

nieeksplodującą, podwójnie rafinowaną, oraz

oleje naftowe

znakomite do konserwacyi drzewa wystawionego na wpływy atmosferyczne, po cenach fabrycznych. (2026-7-10)

Cenniki opłatnie.

Dyrekcya.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger,
(1994-9-36) handlarz win.

☛ Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1736-193]

Katalogi darmo i opłatnie.

OPUSCIŁO PRASĘ DZIEŁKO
Czesława Czyńskiego
„Sztuka przypodobania się mężowi".
Cena 30 centów. (2059 6 12)
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u *Gebethnera i Spół.* w Krakowie

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-6-)

☛ Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Paryżanka

życzy sobie mieć parę godzin zajętych konwersacyą w mieście. — Zgłosić się do **Biura Stowarzyszenia Nauczycielek przy placu Franciszkańskim L. I.** (2114-3-4)

„WYRÓB KRAJOWY".

Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

przyjemny w użyciu środek zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.
Dostać można we wszystkich aptekach.
Cena słoika **36** ct. (1911-27-)

Majątku ziemskiego

w cenie od 50 do 100 tysięcy, poszukuję w zamian na kamienicę (z dopłatą w razie potrzeby). (2113-3-5)

Zgłosić się do właściciela kamienicy, ulica Karmelicka Nr. 38.

!! Winogrona stołowe !!

gruszki, jabłka, śliwki, melony turkiestańskie, w **5 kilo** paczkach **1 złr. 60 ct.,** rozsyłają opłatnie za zaliczką **Frankl & Co.** w **Werschetz** (w połudn. Węgrzech). [1968-5-12]

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kilowych koszykach, opłatnie **2 złr. 50 centów.**

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5-kilowych baryłkach, opłatnie **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

(2117-2 12) Georg Lehner, Vöslau.

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk $4^{3}/_{4}$ kilo 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-7-16)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.



Pfanhausera przenośne konewki!
Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2031-6-50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW
Przyjęty przez szpitale w Paryżu
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis WYNALAZCY; należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na Pudełkach.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1633-24-)

KUNDMACHUNGEN

von **Gemeinde- und Sparcassa-Aemtern, Gutsverwaltungen etc.,** sowie alle behördlichen Anzeigen
Edicte, Feilbietungen
Verlassenschafts-Anzeigen
Aufrufe
werden auf Grund langjähriger Erfahrung fachgemäss unter Garantie prompter Ausführung besorgt und liefert vorschriftsmässige Belegblätter

Rudolf Mosse
Annoncen-Expedition
Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.

Najnowszy utwór

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„TA TRZECIA"

zacznie wychodzić w „KURYERZE CODZIENNYM" w pierwszych dniach października r. b.

„KURYER CODZIENNY"

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, **najtańsze codzienne pismo polskie większych rozmiarów,** drukujące się w ilości **11,500 egzemplarzy,** wychodzi w Warszawie w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano; nadto wychodzą codziennie, z wyjątkiem dni poświątecznych, **bezpłatne dodatki poranne.**

WARUNKI PRENUMERATY „Kuryera codzien." wraz z dodatkiem porannym:
W **Warszawie** kwartalnie rs. **1 kop. 50,** miesięcznie **kop. 50.**
Na **Prowincyi** i w **Cesarstwie** kwartalnie rs. **2 kop. 25,** miesięcznie **kop. 75.**
Za granicą miesięcznie **rs. 1 kop. 25.**

Adres: Administracya „Kuryera Codziennego" w Warszawie, ulica Trębacka Nr. 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

(2143-1-4) Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

Poszukuje się słomy!

Kupujemy **słomę żytnianką** i **pszeniczną,** młóconą cepami i maszyną, w bardzo znacznej ilości, za gotówkę, od handlarzy i większych właścicieli dóbr. (1985 1-4)

Vereinigte Strohstoff-Fabriken, Dresden.

Znak fabryczny nici szpulkowych. — **Znak fabryczny bawełny do pończoch.** — **Znak fabryczny nici szpulkowych.**

Harlanderska

bawełna do pończoch i nici szpulkowe.

Na **wiedeńskiej** i **paryskiej wystawie powszechnej odznaczone pierwszemi nagrodami.** Ogólnie lubiane z powodu **znakomitego gatunku** — są do nabycia we wszystkich **hurtownych i znacznych częściowych handlach państwa austryacko-węgierskiego.** (1984-1-26)

Najtańsze piękne i trwałe ramy

ozdobione rzeźbą i gładkie, w wielkim wyborze, do premii Towarz. Szt. pięk., własnego wyrobu

we fabryce KRYWULTA w Krakowie,
przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 1. (2057-6-6)

CHOCOLAT LEJET



N. LEJET
TRIESTE

Goutez et comparez, qualité sans rivale!

(2043-27-)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

☛ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.** ☚

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

☛ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.*** ☚

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2032 57-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Mieszkanie na II. piętrze

składające się z pięciu pokoi i kuchni, z przynależnemi dogodnościami, z pięknym widokiem na ogrody, jest do wynajęcia od 1 października b. r. przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 8. (1949 6 6)

Płótna i stołową Bieliznę

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1827-2-)

Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice L. 24.

☛ CENY BARDZO NISKIE. ☚

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Życie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

Maggi's ekstrakty bulionowe

tabliczki rosołowe z bulionem
mąki rosołowe z roślin strączkowych.
Centralny skład w Wiedniu, I., Jasomirgottstrasse 6.
Do nabycia w Krakowie u **Jana Janigi, E. Fuchsa, J. Miki** i **E. Radlera.**

(1723-10-20)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu*
znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (1751-66-)

Ernest Findeisen w Wiedniu,

IX., Schwarzspanierstrasse Nr. 6,

poleca swoje **własne wyroby**

kopert na cele kupieckie,
kopert dla kancelaryj i urzędów,
kopert, szczególność dla aptekarzy,

papiery konceptowe, kancelaryjne i **listowe** po **oryginal. cenach fabrycznych.**
Zbiory prób na żądanie darmo!
Korespondencya w języku niemieckim lub francuskim. (1972 5-12)

Oznajmienie.

Fabrykanci w naszym kraju tak znanych i lubianych **bibułek do papierosów, znaków**

„Bijou" „Mais Blanc" „Patrie" „Phénomène"

o ktorych znakomitym gatunku kierownik chemicz. zakładu lwowskiego uniwersytetu p. prof. Dr. Br. Radziszewski wydał tak świetne poświadczenie, oddali jedyną sprzedaż i centralną rozsyłkę dla Austryi-Węgier firmie

Zygmunt Chiger w Wiedniu, I., Fleischmarkt 20.

Uprasza się zatem PP. hurtowników, ażeby zamówienia nadsyłali **TYLKO** powyższej firmie wprost lub jej stałym zastępcom, gdyż tylko ta firma upoważnioną jest do rozsyłki w Austryi-Węgrzech. (1978-2-2)

Zastępca dla Krakowa: p. Ignacy Ringelheim.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrową, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768 51-)

Czcionkami Drukarni „Czasu". — Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. — Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*